№ 77. Dnia 17 marca. Poniedziałek. Dnia 5 (17) marca 1884 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.
Numer pojedyńczy kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy pierwszy raz 10 k., każdy następny raz 8. k.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1^1/_2$ kop.
Przewodnik adresowy: za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika" przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Dziś: Gertrudy Panny.
Wtorek: Gabryela Archanioła.
Środa: *Józefa Oblubieńca N. M. P.*
Czwartek: Archippa W. i Wincent. B.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 17.
Zachód „ „ 6 „ 2.
Długość dnia godzin 11 minut 45.
Przybyło „ „ 4 „ 7.

Wschód księżyca o godzinie 10 minut 20 r.
Zachód „ „ 8 „ 40 w
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 3 cali 11.

Piątek: Benedykta Opata.
Sobota: Boguchwała i Oktawiana W.
Niedziela: Katarzyny Kr.
Poniedziałek: Marka i Tymoteusza M.

Od administracji.

Dzieł Kraszewskiego tom I-szy, który chwilowo był wyczerpany, jest już do odebrania w kantorze *Kurjera*. Tom IV-ty będzie ukończony w przeciągu 8-iu do 10-iu dni. Innych tomów zapas jest dostateczny, tak, że zażądaniom w każdej chwili zadość uczynić jesteśmy w możności.

— W dniu jutrzejszym, z powodu uroczystości św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny przypadającej pojutrze, odprawione będą pierwsze odpustowe nieszpory w kościołach:

św. Józefa Oblubieńca Najśw. Marji Pany (pokarmelickim);
św. Jacka (po-dominikańskim), gdzie kazanie wypowie Jks. Niewiarowski;
N. Marji Panny na Nowem Mieście;
Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie;
Najśw. Marji Panny Loretańskiej na Pradze.

Przegląd polityczny.

Zbliżenie się Niemiec do Rosji (czy odwrotnie?) obudziło powszechne podejrzenie, iż stosunek przyjazny, jaki od r. 1879-go łączył dwory i rządy w Berlinie i Wiedniu, zachwiał się i osłabnął. Wprawdzie organa półurzędowe nic o tem wiedzieć nie chcą i owszem — w przystąpieniu Rosji do podwójnego przymierza upatrują najwyższą rękojmię powszechnego pokoju, przecież na każdym kroku spotykamy się w organach niezawisłej prasy europejskiej z złowróżbnemi przeczuciami co do dalszej trwałości serdecznych stosunków pomiędzy Niemcami i Austrją. W tej ostatniej też silne stronnictwo czuje się niezadowolonem ze zwrotu rzeczy i z dopuszczenia przez księcia Bismarka Rosji do używania tych błogich rozkoszy, jakiemi darzył on dotąd sprzymierzoną Austrję.

Do niezadowolonych należy sam twórca podwójnego przymierza ze strony Austrji, ostatni znakomitszy mąż stanu, jakiego posiadała monarchja habsburska w epoce nam współczesnej — hr. Andrassy. On to, jak wiadomo, jest ojcem dzisiejszej polityki wschodniej Austrji, on ją poprowadził na półwysep bałkański i rozszerzył sferę interesów monarchji na obszary, dotąd dla austrjackich mężów stanu dawniejszej daty obojętne. Hr. Andrassy stworzył konkurencję interesów rosyjskich i austrjackich na półwyspie, on, jak się dziś pokazuje, pozbawił Rosję owoców pokonania Turcji w r. 1877-ym.

Przed tygodniem *Pester Lloyd* zamieścił artykuł wyjaśniający rolę, jaką odegrała dyplomacja austrjacka podczas ostatniej wojny wschodniej. Artykuł zawiera szczegóły tak nowe dla historji tych wypadków, tak śmiało i stanowczo nakreślone, że odrazu obudziło się w prasie europejskiej przypuszczenie, iż autorem jego musiał być człowiek, który czynnie i twórczo uczestniczył w owych decydujących wypadkach. Po krótkiem śledztwie przekonano się w Wiedniu i Peszcie, że autorem tych rewelacyj dyplomatycznych był osobiście—hr. Andrassy. Wiedzą tam dziś już o tem powszechnie, choć nie piszą z wielu łatwo zrozumiałych powodów. My do tej dyskrecji nie jesteśmy obowiązani.

Z artykułu pokazuje się, że zanim wojska rosyjskie przekroczyły Dunaj, w Wiedniu złożone już były najformalniejsze, obowiązujące przyrzeczenia, iż Rosja nie zatrzyma dla siebie ani jednej piędzi ziemi na półwyspie, iż nie zostawi ani jednego żołnierza swojego w tamtejszych stronach po ukończeniu wojny. Gdy wojska rosyjskie przekraczały śnieżysty grzbiet Bałkanów, do owych przyrzeczeń dołączono i to jeszcze niemniej ważne, iż wojska te nie wejdą do Konstantynopola.

To były warunki, pod któremi Austrja przyrzekła swą neutralność. Podczas gdy przeto w Europie opinja publiczna od Tamizy aż do Dunaju miotała się w gorączkowych obawach o losy półwyspu bałkańskiego, hr. Andrassy, będąc w posiadaniu formalnych i nieodwołalnych przyrzeczeń rządu rosyjskiego, patrzył z najzimniejszą krwią na losy kampanji. Wiedział, on, że w razie niedotrzymania jednego z punktów obustronnego układu, wydanym zostanie w 24 godzin z Wiednia i Pesztu rozkaz mobilizacji armji austrjackiej — ta świadomość była źródłem tego iście angielskiego spokoju, jaki zachował w toku wypadków wojennych rząd austrjacki. Hr. Andrassy wiedział i o tem, że Rosja będzie musiała dotrzymać swoich przyrzeczeń; złamanie ich bowiem groziłoby wojskom jej zagładą. Gdyby Austrja na tyłach armji rosyjskiej pojawiła się z orężem w ręku i z wyzwaniem wojennem, armja rosyjska, rozsypana wzdłuż półwyspu, zmęczona uciążliwą nad wyraz kampanją i stratami wielkiemi osłabiona, musiałaby nagle dokonać zmiany frontu na całej linji i zwrócić się znowu ku północy, mając w tyłach sfanatyzowany i powtórnie otuchą ożywiony świat muzułmański. Taka zmiana frontu w toku kampanji bywa zabójczą dla każdej armji.

I w ten to sposób Austrja, nie wydobywszy oręża z pochwy, odniosła największe korzyści z wojny rosyjsko-tureckiej. Z ironicznem zadowoleniem zapytuje dzisiaj hr. Andrassy: czy wytworzenie na półwyspie niezawisłych królestw Rumunji i Serbji, sprzymierzonych dziś z Austrją, czy utrzymanie zwierzchnictwa tureckiego nad Wschodnią Rumelją, czy okupacja Bośnji i Hercegowiny przez Austrję, czy poddanie wszystkich kwestyj, jakie się wskutek wojny wywiązały, pod rozbiór i decyzję zaprojektowanego przez Austrję kongresu berlińskiego, czy dokonywające się w tej chwili związanie Serbji i Bułgarji z Austrją, przez sieć kolei żelaznych, czy podtrzymanie w jesieni ubiegłego roku księcia Aleksandra na tronie bułgarskim w chwili, gdy chwiać nim zaczęto — czy to wszystko leżało w programie księcia Gorczakowa, gdy w r. 1877-ym wydawał wojnę Turcji?

Zapewne że nie... Hr. Andrassy upatruje w tych faktach szereg tryumfów swojej polityki. Ale dodajmy: te fakta są szeregiem powodów dla Rosji do żalu wobec Austrji. W owych „tryumfach" hr. Andrassego tkwi zaród przyszłych zawikłań. Przez lat pięć spodziewano się wojny rosyjsko-austrjackiej

WYSOKIE PROGI.

Powieść w dwóch tomach

J. I. Kraszewskiego.

Tom I.

Wiadomo, przynajmniej na jakie dziesięć mil wkoło, że Brodnica, na Podolu galicyjskiem leżąca, jest własnością Jego Ekscelencji Albina hrabiego Widawy, herbu Wieniawa.

Hrabstwo i herby wszystko to wyszło na świat z głębi mroków zamierzchłej przeszłości, po roku 1772-im, w tej epoce metamorfoz, gdy część dawnej rzeczypospolitej, od dawnej całości odcięta, do nowego aglomeratu należeć zaczęła i życie odrębne rozpoczynała.

Z tytułów, naówczas martwych pozostałości—potworzyły się owe hrabstwa i baronje, które nowe społeczeństwo do nowego życia, nanowo organizować miały.

Wtenczas już Widawowie, godząc się z tym rzeczy trybem, poczęli zajmować stanowiska urzędowe i dobrze w Wiedniu widziani, w krótkim czasu przeciągu wzrośli, tak, że hrabia Albin nosił tytuł ekscelencji, miał urząd w Wiedniu i liczył się do arystokracji różnobarwnej, stanowiącej austrjacką.

Oprócz tej gałęzi, wyposażonej majątkowo i stosunkami dosyć możnie, pozostało Widawów trochę, uboższych i niemających znaczenia...

Hr. Albin czuł się w obowiązku czasem, tej dalszej rodzinie przychodzić w pomoc i nią się posługiwać. W Brodnicy zajmował oddawna miejsce kontrolera, rachmistrza, kasjera, nie tytułujący się hrabią, Adalbert Widawa, człowiek lat czterdzieści kilka mający, cichy, spokojny, prostoduszny — który zdawał się niewiele już wymagać od życia i świata, tak był ze swem położeniem przejednany i niem zaspokojony.

Adalbert był jednym z tych bardzo dziś rzadkich okazów człowieka szczęśliwego, który nie żąda nic nad to co mieć może i nigdy się na losy swe nie uskarża.

Małego wzrostu, niepozorny, twarzy rysami wyrazistemi nie uderzającej, zawsze czyściuchno choć ubogo ubrany, z przerzadziałemi włosami starannie ułożonemi, z wejrzeniem spokojnem, z małym na ustach uśmieszkiem, Adalbert powszechnie lubiony, miał i u hr. Albina zachowanie niemałe, choć między tym kuzynem pryncypałem, a oficjalistą różnica charakterów była bardzo wielka. Ale właśnie czasem rozmaitość usposobień i temperamentów jest najlepszą rękojmią zgody i wzajemnego ocenienia.

Hrabia Albin, który zajmował się losem krewnego od jego młodości, dał mu wychowanie, a potem go w dobrach swych umieścił,—wpływ wywarł wielki na łagodnego i posłusznego krewniaka. Uwagi jego i rady wielekroć dobrodusznego Adalberta uratowały od porywów i zachcianek, któreby życie jego zwichnąć i zatruć później mogły. Młodszym będąc kochał się często Adelbert w panienkach, zwykle w kołach oficjalistów, między któremi się obracał, upatrzonych — wielekroć chciał się żenić — zawsze powaga, uwagi i rady życzliwe hr. Albina powstrzymywały go, a przyszłość dowiodła, że to na dobre wyszło.

Zwolna tak Adalbert dożył czterdziestki, przebył ją, i stopniowo się uspokoiwszy, wyrzekłszy miłosnych marzeń, — życie sobie urządził nietylko znośne, ale zupełnie odpowiadające temperamentowi i charakterowi swemu.

Przy wielkiej alei prowadzącej do pałacu w Brodnicy stał domek mały, schludny, ładnie wyglądający, w którym się mieścił Adalbert.

Dawano mu tu tytuł jeneralnego kontrolera, chociaż najrozmaitsze funkcje spełniać musiał z kolei i służył hr. Albinowi z przywiązaniem, miłością, poświęceniem największem.

Dworek umyślnie dla niego przerobiony, z ładnym niewielkim ogródkiem, zdala odznaczał się dwoma bardzo kształtnemi gołębnikami, które po nad stare, otaczające go drzewa, występowały.

Tu zawsze prawie można było widywać liczne stado gołębi najrozmaitszej barwy, które oba gołębniki i dach skromnego dworku obsiadały.

Kilka pokoików, izby dla czeladzi nielicznej, oficynka mikroskopijna, w tyle za zaroślami ukryta, dobrze oparkaniony ogródek z lipami, klonami, leszczyną i grządkami kwiatów,— składały to gniazdko maleńkie, do którego Adalbert przyrósł był sercem całem.

Nigdy w życiu J. Ekscelencji nie pozazdrościł pałacu i uciekał z niego do swojego kątka, ciesząc się nim coraz bardziej, im starzejąc spokojniejszym był na duchu.

Pensyjka którą pobierał od kuzyna, była dla niego zupełnie wystarczającą na utrzymanie wygodne siebie i służby, złożonej ze starego niedołęgi Szczepana, jeszcze starszej gospodyni, kucharki Marcjanny, chłopaka Wicusia i pudla Parola...

Nie bez przyczyny zaliczamy ostatniego do słu-

z tyczne właśnie powodów; jeżeli nie przyszło do niej, to tylko dlatego, iż Rosja obawiała się potężnego sprzymierzeńca austrjackiego w Berlinie. Jeżeli zręczności p. Giersa powiedzie się osamotnić monarchję habsburską (ku czemu ostatni zwrot rzeczy utorował drogę), natenczas starcie pomiędzy Rosją i Austrją z widokami zwycięztwa dla pierwszej nie należy do hipotez zbyt śmiałych.

Urzędowa depesza jenerała Millota o niekrwawem wzięciu twierdzy Bak-ninh w dniu 12-ym b. m. opiewa: „Przed południem rozpoczęliśmy ostatni marsz na Bakninh. Pierwsza brygada, dążąca ku twierdzy przez Szi, zdobyła świetnym bojem bronione przez pięć fortyfikacyj wzgórza Tsung Son. Druga brygada, poparta przez flotylę, maszerowała wzdłuż Songkau i zajęła szybko punkta obronne pod Bat-Buoi, tudzież brzegi Lao-Buoi, poczem ścigała nieprzyjaciela energicznie, aż ku wzgórzom Dapeau. Ztąd nastąpił ruch skombinowany obu kolumn. Nieprzyjaciel widząc, żeśmy obeszli jego pozycje, rzucił się do ucieczki.”

Jedna część chińskiej załogi Bakninhu uszła w stronę północno-zachodnią ku Thainguyon, druga ku granicy chińskiej do Langson. Straty francuskie są bardzo nieznaczne. Jenerał Millot pokonał chińczyków wyborną strategją ruchów... Obecnie chodzić będzie o zdobycie Langsonu i Thainguyon, ostatnich strategicznych pozycyj w Tonkinie. Z tą chwilą dopiero operacje wojenne uważać będzie można za ukończone, a Tonkin cały obaczy się w rękach francuzów. Dzienniki półurzędowe w Paryżu nie widzą wszakże potrzeby dalszej walki i uważają akcję za ukończoną. Ostateczne decyzje nie zapadły jeszcze.

Dzienniki londyńskie zamieszczają obszerne biuletyny o bitwie pod Suakim czyli Tamanieb z d. 13-go b. m. Wyjmujemy z nich parę szczegółów. Z powodu zbyt pohopnego i nader gorącego strzelania pierwszej brygady wzniosły się po nad kolumną angielską tak gęste obłoki dymu, że arabowie mogli zbliżyć się niepostrzeżenie pod jego osłoną. Na czworakach podleźli pod działa, będąc już między niemi zerwali się nagle na nogi i uderzyli na zaskoczonych w ten sposób artylerzystów. Czworobok angielski rozpadł się; wojska zaczęły ustępować, pozostawiając działa w rękach powstańców. Brygada Davisa ujrzała się w rozsypce. Wtedy kawalerja z tylnej straży wykonała świetny atak i wstrzymała napierającego nieprzyjaciela. Brygada Bullersa ruszyła naprzód, a brygada Davisa zyskała czas do ponownego sformowania się. Wtedy rozpoczęto morderczy ogień i po kwadransie zdobyto napowrót działa. W ogóle utracili anglicy w tym krótkim boju 5 oficerów i 86 żołnierzy zabitych, tudzież 8 oficerów i 103 żołnierzy rannych. Osman Digma, rozporządzający pod Tamanieb siłami 10—12,000 ludzi, uszedł w góry, utraciwszy do 2,000 poległych.

Wojska angielskie, zamiast, jak tego żąda opinja powszechna w Londynie, maszerować pośpiesznie na Berber i choćby do Chartumu, w sobotę rozpoczęły już odwrót do Suakimu.

Br. Z.

„Nadzieja” dąbrowiecka.

Wracamy raz jeszcze do stowarzyszenia ekonomicznego w Dąbrowie Górniczej.

Gdy przed kilkoma tygodniami pisaliśmy w tem miejscu o jego projekcie, mieliśmy przed sobą dopiero szkic instytucji, dziś zaś mamy ją całą ostatecznie już urządzoną i gotową do wprowadzenia w życie z chwilą zatwierdzenia ustawy.

Sprawa więc szybko posunęła się naprzód...

Wiadomo powszechnie, z jakiemi trudnościami połączone są zabiegi około zawiązywania przedsiębiorstw na wzajemności opartych, ile to trzeba stracić czasu, zanim się przekona ogół o korzyściach pracy związkowej, zanim się ten ogół gorąco zainteresuje, wreszcie ileż to trzeba czasu zanim wszyscy uczestnicy zgodzą się na jedną ustawę! W Dąbrowie jednak zwykłe a tak ważne gdzieindziej trudności szczęśliwie zdołano pokonać... Jeżelibyśmy zaś chcieli szukać przyczyn tego, znajdziemy je wyłącznie w okoliczności, iż myśl i inicjatywa wyszły nie z góry, lecz z dołu, tj. zostały podjęte przez ludzi, którzy zrozumieli doniosłość ekonomiczną przedsięwzięć zbiorowych i na tej drodze postanowili szukać środków podniesienia dobrobytu.

Przykładów takiej inicjatywy niewiele jeszcze moglibyśmy przytoczyć, gdyż większość naszych stowarzyszeń powstała bądź z pobudek filantropijnych, bądź z czysto teoretycznych, dlatego też z prawdziwą skwapliwością podnosimy projekt dąbrowiecki — jak w swoim czasie podnosiliśmy projekt żyrardowski — w nadziei, iż ten kierunek praktyczny zjedna sobie liczniejszych na prowincji zwolenników, wywoła chęć naśladownictwa i obudzi inicjatywę.

„Nadzieja” dąbrowiecka powstaje w miejscowości liczącej zaledwie 8,000 mieszkańców, lecz jest to ludność przemysłowa, pracująca bądź w własnych drobnych warsztatach, bądź w wielkich fabrykach i zakładach, funkcjonujących w osadzie.

Według obliczeń twórcy i inicjatora „Nadziei”, p. Kaliksta Dąbrowskiego—którego uprzejmości zawdzięczamy materjały do dzisiejszego sprawozdania—w Dąbrowie stowarzyszenie wzajemnej pomocy z korzyścią rozwijać się może.

Opierając się bowiem na ścisłych danych, pan D. wykazał, iż „Nadzieja” może liczyć w pierwszym roku swojego istnienia na 400-tu członków z kapitałem blisko 12,000 rs.

Podstawą do tych obliczeń były rachunki pierwszego miesiąca—liczba uczestników zapisujących się na założycieli i cyfry zadeklarowanych przez nich wkładów. W początkach b. m. było zapisanych na członków założycieli 40 osób, na członków honorowych 3 i na regularnych 2, ogółem 45 osób z kapitałem zadeklarowanym 811 rs. 50 kop. Suma ta powstała z ofiar dobrowolnych założycieli na kapitał żelazny i z wpisowego wszystkich członków.

Na początek są to cyfry bardzo znaczne, pamiętać bowiem należy, iż towarzystwo jeszcze nie funkcjonuje, iż do czasu wyjednania aprobaty ustawy w zastępstwie formalnego zarządu działa prowizoryczna rada, wybrana z grona pierwszych założycieli.

W skład tej rady wchodzą pp. Dąbrowski K., Piwowar L., Kliszewski F., Zagrodzki K., Gorgoń A., Imieliński J. starszy i Hachulski A.

Ponieważ rada powołana została przedewszystkiem do załatwienia wszelkich czynności formalnych, wymaganych przed otwarciem spółki, przeto większy lub mniejszy udział członków nie może być poczytywany za jej zasługę lub winę.

Po zatwierdzeniu ustawy dopiero powinien się rozpocząć właściwy ruch uczestników. Dziś bowiem wielu wstrzymuje się od udziału w przedsięwzięciu, nie mając pewności jego losów. Że zaś z chwilą otwarcia spółki zapisy uczestników będą o wiele liczniejsze, o tem sądzić można choćby z tych wstępnych deklaracyj, których ilość powyżej przytoczyliśmy.

Ustawa „Nadziei”, ostatecznie już opracowana, po przetłumaczeniu i przepisaniu zostanie przesłana właściwej władzy do zatwierdzenia, co ma nastąpić jeszcze w bieżącym miesiącu. Obejmuje ona przepisy względem trzech grup projektowanych w Dąbrowie urządzeń ekonomicznych, mianowicie względem kasy zaliczkowo-wkładowej, sklepów spożywczych i składów z materjałami surowemi lub w stanie przerobionym. „Nadzieja” więc zamierza ogarnąć cały obszar potrzeb miejscowej ludności i w miarę swoich środków potrzeby te zaspakajać.

Obecnie w Dąbrowie kredyt pozostaje w ręku lichwiarzy lub całkiem go nie ma, handel produktami spożywczemi prowadzą spekulanci, nie dbający o dobro mieszkańców, wreszcie sprzedaż artykułów surowych do produkcyj służących jest tak ograniczona, iż drobne warsztaty przemysłowe częstokroć nie mogą funkcjonować.

Otóż reformy radykalnej w tych stosunkach ma dokonać stowarzyszenie, ma ono zapewnić swoim człokom dostępny kredyt, dostarczyć dobrych i zdrowych przedmiotów spożywczych, sprowadzać hurtownie materjały surowe.

Naturalnie, iż cel ten jest najzupełniej możliwy do osiągnięcia, jeżeli tylko mieszkańcy Dąbrowy należycie go ocenią i zechcą przyczynić się do jego urzeczywistnienia; nie potrzeba na to żadnych ofiar, potrzeba tylko udziału w przedsięwzięciu.

Z innych przepisów statutu dąbrowieckiego wspomnieć tu jeszcze należy o funduszach towarzystwa.

Tworzą one kapitał żelazny i obrotowy, powstające drogą składek, wnoszonych przez członków.

żby, albowiem przyzwoitszego, lepiej wychowanego, rozumniejszego i przywiązańszego psa nad niego— świat i korona polska, jak mówił Szczepan, nie widziała.

Trzeba było mu się przypatrzeć, gdy, oczekując na powrót pana, siadywał we drzwiach poważny, zamyślony, z głową zwróconą w tę stronę, z której Adalbert miał przyjść, rozumnemi oczyma badając drogę, a jeszcze rozumniejszym nosem wietrząc zdala Adalberta; albo gdy z nim razem wszedłszy do pokoiku, z oczów mu czytał co miał zaaportować i jak się znajdować, stosując do pańskiego humoru.

Parolowi można było, ściśle biorąc, dozór domku powierzyć, posłać go, rozmówić się z nim niemal jak z człowiekiem. Umiał rozumny pies hamować wybuchy radości, a z obcymi obchodził się z nieporównanym taktem.

Adalbert, oprócz tego psa ulubionego, miał najukochańsze swe gołębie i kury, których hodowla go niezmiernie, namiętnie zajmowała. Tu trzeba było widzieć Parola, gdy, hamując uczucie zazdrości, w czasie zabaw z gołębiami i kurami, siedział zdala, aby ich nie płoszyć, posłuszny i napozór obojętny, z mocą ducha do podziwu. Wiedział on, że w sercu pańskiem musiał dzielić zajmowane miejsce z ptactwem i godził się rozumnie z tą dolą swoją, nigdy panu nie dając uczuć, ażeby miał żal do niego.

Kury i gołębie zresztą znały tak Parola, iż się go nie obawiały, a gdy zuchwalsze (zwłaszcza kwoczki z kurczętami) odpędzały go, pies odchodził, nie okazując gniewu, nie obnażając zębów...

Dla Parola, jak dla pana jego, pora młodości przeszła już była, ustatkowali się, pogodzili z życiem i stali się filozofami praktycznymi. I on i Adalbert mieli te fizjognomje stworzeń średniego wieku, spokojne, zaokrąglone, z biegiem życia przejednane, które po burzach młodości przychodzą ku wieczorowi życia.

Adalbert nic więcej teraz nie pragnął nad to, aby się nic w jego położeniu nie zmieniło i żeby w szczęśliwym spokoju, pod tą strzechą ubogą dożył dni ostatka.

Pokój i cisza były jego ideałami. Hrabia Albin, który żył w świecie wielkim i mógłby go był wprowadzić łatwo do niego, wprędce się przekonał, że kuzyn nie był stworzonym do—wysokich progów.

Z pałacu uciekał gdy byli goście, a cisza jego dworku, samotność z gołębiami, kurami i Parolem najmilsze mu były.

Umysłowo poczciwe człeczysko, choć nie było upośledzone, choć miało zdrowy rozum, pogląd nader trzeźwy na stosunki—nie chciało się wzbijać wysoko. Myśli jego obracały się w dosyć szczupłych granicach... Czytywał mało, a najulubieńszą jego lekturą były „Tysiąc i jedna nocy”, które zwolna przebiegając, gdy stanął na tomie ostatnim, powracał do pierwszego...

Małomówny w ogóle, gdy się odezwał Adalbert, zawsze do rzeczy coś umiał powiedzieć i słowa jego działały uspakajająco...

Zwali go jedni filozofem, dziwakiem drudzy, ale szanowali wszyscy, a hr. Albin, wychowaniec wielkiego świata, jedna ze świetnych gwiazd wiedeńskiego dworu, cenił go wysoko, kochał nawet po swojemu, czasem mówił, że mu zazdrościł.

Wyśmiewano jego fantazję niewinną hodowania kur i gołębi—jego bojaźliwość i skromność—ale każdy starał się mu być usłużnym, i ten byt szczęśliwy—tak niewiele wymagający—czemś podsycić i przyozdobić.

Życie Adalberta płynęło uporządkowane, regularne, prawidłowo, bez niespodzianek, — właśnie tak, jak on sobie życzył. Rachował, sprawdzał rachunki, niekiedy zmuszony był do krótkich wycieczek, a naówczas powrót do dworku podwajał w nim rozmiłowanie w tem zaciszu...

Ku wieczorowi jednego dnia wiosennego Adalbert siedział na ganeczku, z Parolem i palił złe cygaro, do którego tak przywykł, że mu się doskonałem wydawało—gdy ruch około pałacu oznajmił mu, że hrabia Albin, którego się w Brodnicy spodziewano—przybyć musiał ze Lwowa.

W podobnych razach Adalbert zwykle nie stawił się natychmiast do pałacu, dawał jego ekscelencji wypocząć i dopiero nazajutrz rano szedł z powitaniem i raportem.

Godzina, o której zwykł był przybywać hr. Albin, zawsze prawie oznaczoną była. Adalbert zauważył, że na ten raz wcześniej niż zazwyczaj przyjechał— ale nie zmieniało to obyczaju, i pozostał na ławeczce z Parolem, nie sądząc, aby do pałacu był potrzebnym. Upłynęło niespełna pół godziny, gdy z wielkiem podziwieniem swem zobaczył aleją, pieszo idącego jakby ku dworkowi, hr. Albina.

Starszy od Adalberta, kuzyn jego zupełnie też inaczej wyglądał, i nic pomiędzy nimi pokrewieństwa nie dawało się domyślać. Adalbert był mały, twarz miał nie znaczącą, rysy dosyć pospolite i wyrazem dobroci tylko upięknione, gdy Albin słuszny, zręczny, na oko wyglądał na pana, ruchy i postawę miał wielce dystyngowane, oblicze klasycznej niemal piękności, a wiek wcale go nie zeszpecił.

Był to, jak powiadają—pan całą gębą... Obyczaje też miał pańskie, a nawyknienie do najlepszego towarzystwa, w najgorszem nawet zapomnieć mu się nie dozwalało.

Im bardziej hr. Albin zbliżał się ku dworkowi, a właściciel jego mocniej się w tem przekonaniu utwierdzał, że zmierzał ku niemu i do niego, tem niespokojniej poruszając się, mniej wiedział co ma począć.

I on i Parol wstali—szło o to, czy mieli wyjść naprzeciw tak dostojnego a rzadkiego gościa.

Trzeba albowiem wiedzieć, że jego ekscelencja zwykle wzywała Adalberta do siebie, a do dworku nie zaglądała nigdy prawie.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

W tym celu każdy członek obowiązany jest zapłacić w kasie towarzystwa — wpisowe wysokości rs. $1\frac{1}{2}$ i składki miesięcznej 50 kop. na udział 50 rublowy. Oprócz tego stowarzyszenie ma prawo przyjmować od członków i niecłonków wkłady procentowe i zaciągać pożyczki zabezpieczone kapitałem własnym. Wkłady mają na celu zachęcenie mieszkańców do oszczędności i uruchomienie drobnych kapitałów.

Administrację towarzystwa tworzą — ogólne zebranie członków i rada nadzorcza, z których pierwsza ma nadzór ogólny, druga zaś prowadzi zarząd bezpośredni.

Takie są główne rozporządzenia ustawy. W szczegółach statut „Nadziei" przedstawia jeszcze wiele przepisów gruntownie pomyślanych, których jednak w tem miejscu streszczać niepodobna, tem więcej, iż ustawa ta, jako pod każdym względem wzorowa, będzie wydrukowana w oddzielnej broszurze natychmiast po wyjednaniu zatwierdzenia.

O dalszych jej losach nie przestaniemy czytelników naszych informować.

Wandalin.

Nowożytny Sinobrody.

Procesu część druga.

Wiedeń 14-go marca r. 1884-go.

Dzisiejsze posiedzenie sądowe, przy zwiększonem jeszcze natłoku publiczności, rozpoczęły się rozprawy nad morderstwem Józefy Timal.

Nieszczęśliwa kobieta, zakochana w Schenku, pisze list do siostry Katarzyny następującej treści: „Droga siostro, dziś odbyły się nasze zaręczyny, jestem nad wszelki wyraz szczęśliwą. Żałuję, iż cię w obecnej chwili nie mam przy sobie. Z całego serca życzę ci „tak pomyślnej" doli jak moja. Uściskam cię i pozdrawiam. Józefa."

Schenk każe jej porzucić służbę pod pozorem, iż jemu, jako dostatniemu inżenierowi, niepodobna ze względów na rodzinę zaślubić służącą. Następnie wmawia w nią, iż kupił w pobliżu Pöchlarn majętność ziemską, gdzie ma gospodarzyć siostra jego przyszłej żony Katarzyna.

Jakoż ta, wezwana listem przez siostrę, a telegramem przez Schenka, zjawia się w Wiedniu. Wtedy Schenk, naradziwszy się ze Schlossarekiem; postanawia wyzyskać jej łatwowierność, następnie miłość, a wreszcie sprzątnąć ze świata, jak siostrę.

W trakcie tego, to jest między morderstwem Józefy a zarzuceniem wędki na Katarzynę, okazuje się z przesłuchania podsądnych i świadków, iż Schenk nosił się z myślą ograbienia listonosza pieniężnego Streita.

Rabunek miał być dokonanym na drodze do Artstettenu, a morderstwo za pomocą kwasu pruskiego.

Zamach nie udał się i postanowiono natomiast ograbić zarząd pocztowy, chociażby przy tem miała paść ofiarą cała rodzina pocztmistrza. Nie przyszło do tego z powodu nieporozumień wynikłych między Schenkiem a Schlossarekiem.

W ciągu roztrząsania morderstwa Katarzyny Timal, Schenk stanowczo utrzymuje, iż w samem zabójstwie nie brał żadnego udziału. Natomiast Schlossarek, o wiele więcej wiarogodny, bo otwarcie w ciągu całego procesu przyznający się do wszelkiej winy, zeznaje co następuje: Karol Schenk i on (Schlossarek) wyjechali z Wiednia koleją żelazną w południe, Schenk z Katarzyną— którą rzekomo wiózł oglądać wspólnie nowo nabytą posiadłość—udali się w drogę w ślad za niemi, wieczorem. Na stacji Kramnassbaum połączyli się wszyscy o 12-ej w nocy, opuścili kolej i pieszo—Schlossarek i Karol S. odgrywający rolę przewodników—szli w stronę Pöchlarnu.

Karol Schenk szedł przodem, za nim Hugo z Katarzyną, Schlossarek w odległości jakich 20 kroków za niemi. Na dany znak trzej wspólnicy rzucili się na ofiarę. Karol Schenk gniótł ją kolanami, ale siły go opuściły i zawołał: „Nie wytrzymam dłużej!" Wtedy Hugo Schenk dobył noża i poderznął gardło nieszczęśliwej. Trupa zawlekli do rzeki Karol i Schlossarek.

Morderstwo to przyniosło szajce, oprócz sporego kufra zawierającego całą ruchomość Katarzyny, 1,200 złr. złożonych przez nią w kasie oszczędności. Kwit tejże—dodać trzeba nawiasem—miał być według pierwotnego planu dwakroć spożytkowanym. Schenk podniósł z kasy tylko 1,990 złr. i sfałszowawszy następnie cyfrę na kwicie pozostałym w jego posiadaniu miał z kasy zażądać wydania raz jeszcze powyższej sumy. Wykonanie tego planu nie przyszło do skutku.

Schlossarek i Karol Schenk cytują kilkanaście wypadków nieludzkiego okrucieństwa Schenka, który te wszystkie oskarżenia przyjmuje cynicznym uśmiechem. Oburzony do najwyższego stopnia przewodniczący gromi go ostremi słowami—poczem Schenk zachowuje się przyzwoiciej.

Zanim przystąpiono do rozpraw nad zabójstwem Teresy Ketterl, przewodniczący dał następujące ciekawe objaśnienie.

Hugo Schenk, osadzony w celi więziennej, żądał widzenia się lub korespondowania z żyjącą dotąd kochanką swoją Józefą Eder w celu najpierw wyjednania jej przebaczenia, a następnie zwrócenia jej klejnotów skradzionych przez nią, jak wiadomo, za jego namową u jej chlebodawczyni. Sąd tę prośbę odrzucił. Następnie zażądał Schenk przyborów piśmiennych w celu—pisania swoich pamiętników i domagał się by pozwolono mu było je wydać, przeznaczając dochód z ich rozprzedaży w połowie dla żony, w połowie dla ostatniej swojej kochanki Emilji Höchsmann. Tej prośbie uczyniono zadość i Schenk skreślił 14 arkuszy autobjografji. Jednocześnie skorzystał ze sposobności i napisał list do E. Höchsmann, prosząc ją o dostarczenie mu—trucizny. „Położenie kresu życiu, któremu śmierć hańbiąca zagraża—pisze on—opromieni czoło moje aureolą bohaterstwa!" List ów zdołał Schenk przesłać swojej kochance za pośrednictwem jednego z więziennych towarzyszy. Wskutek tego pozbawiono go możności pisania i autobjografja ambitnego zbrodniarza została niedokończoną.

— Jeszcze przed rozprawieniem się z Timal—powiada Schenk—poznajomiłem się za pośrednictwem inseratu z Teresą Ketterl.

Tragiczna jej śmierć, znana z aktu oskarżenia. Schenk odebrał jej życie wystrzałem z rewolweru. Afera ta przyniosła mu całą kolekcję klejnotów, jako to kolczyki, broszki, pierścionki i zegarek, podarowane następnie wspaniałomyślnie Emilji Höchsmann, oraz 1,400 złr., podjętych za kwitem zamordowanej z kasy oszczędności.

Przewodniczący każe przywołać świadka, Emilję Höchsmann. Żywe poruszenie wśród publiczności przyjęło tę jedyną osobę, której Schenk sprzyjał bezinteresownie. Emilja Höchmann, młode, smukłe dziewczę o miłych rysach twarzy; ubraną jest w czarną, skromną sukienkę i długi ciemny płaszcz. Duży czarny kapelusz całą jej prawie twarz zakrywa. Przewodniczący w obejściu się z nią zachowuje najwyższą grzeczność i uszanowanie nieszczęściu należne.

Schenka poznała dnia 26-go kwietnia r. z. drogą inseratu. Przedstawił się on jej jako inżenier.

Przewodniczący: Bardzo mi przykro, że muszę z panią o tem mówić. Czy prawdą jest, że Schenk starał się usilnie uzyskać od pani pewne ustępstwo.. Pewnego razu nawet zwabił panią do hotelu i całą noc usiłował zadać pani gwałt?... Groził nawet w razie oporu, iż zażyje trucizny.

Swiadek potwierdza. *Przewodniczący*: Mimo to udowodnionem zostało, iż owej nocy o 4-ej rano rozstałaś się pani z Schenkiem... niewinną! W kilka dni potem otrzymujesz pani list od niejakiego Jana Schenka, jakoby brata adoratora pani w którym donosi, iż ten ostatni usiłował odebrać sobie życie wskutek oporu pani. Nadto Hugo Schenk używał jeszcze innych środków dla zmuszenia pani do... uległości.

Schenk przyznaje się. Przewodniczący dowodzi mu następnie, iż z Weinkirchen na Morawach, bezpośrednio po zamordowaniu Józefy Timal pisał list najczulszy do Emilji. Nazajutrz poszedł z nią do teatru *an der Wien*, (poruszenie wśród publiczności), a wślad za tem pojechał z nią na wycieczkę do Melk. „Na tej wycieczce—powiada dalej przewodniczący—dopiąłeś pan celu. Wmówiłeś w Emilję, iż jesteś ks. Wielopolskim, głową nihilistów za którego pojmanie rząd rosyjski wyznaczył 20,000 złr. nagrody, że pojedziesz wkrótce do Cincinnati, gdzie masz objąć olbrzymi spadek po bogatym wuju. Istotnie udałeś się pan wkrótce w podróż lecz nie do Ameryki, tylko w celu zamordowania Katarzyny Timal."

Wróciwszy z wycieczki Schenk, wręcza Emilji 500 złr. twierdząc, iż „wuj nie dać niechce", oraz klejnoty otrzymane jakoby w podarunku od księcia Reuss. Łudzi ją wreszcie nieustannie bajkami o prześladowaniach i obawach skrompomitowania politycznego.

Następuje scena niewymownie wzruszająca. Emilja Höchsman, opuszczając salę sądową, zbliża się chwiejnym krokiem do Schenka i chce mu rękę podać.

— Pani!—woła przewodniczący grzmiącym głosem—nie dotykaj tego człowieka!

Dziewczęciu łzy puszczają się z oczu strumieniem, zwolna usuwa wyciągniętą rękę i opuszcza salę.

Przez kilka chwil gwałtowne wzburzenie publiczności nie daje przyjść do słowa przewodniczącemu, który sam upada pod brzemieniem doznanych wrażeń.

Przystąpiono do badań w sprawie kradzieży dokonanej przez Józefę Eder, która do ostatniej chwili ciężko chora w szpitalu się znajdowała. Zjawienie się w sali osłabionej, zaledwie włóczącej nogami, wspartej na ramieniu doktora kobiety, głębokie czyni wrażenie. Jeden tylko Schenk siedzi nieporuszony z sarkastycznym uśmiechem na twarzy.

Zeznania Eder, czynione słabym drżącym głosem, są proste. Kochała Schenka, ten ją namówił, więc kradła.

Eder płacząc oddala się z sali.

Następuje przesłuchanie Hugona Schenka w sprawie zabójstwa Róży Ferenczy.

Przewodniczący: Kiedy powziąłeś pan plan tego morderstwa?

Schenk: W początkach grudnia. Mówiłem jej, iż w grudniu z nią się ożenię, a ponieważ zbyt natarczywie naglila mię do tego — musiałem ją zabić. O samym akcie morderstwa opowiada wreszcie jak następuje: „Kiedyśmy opuścili gospodę, była już noc ciemna. Miałem w kieszeni rewolwer i latarnię. Schlossarek szedł przodem, za nim Ferenczy, a ja za nią. Tak doszliśmy do miejsca oddalonego od Preszburga na $\frac{1}{4}$ mili. Tu rzekomo dla wskazania drogi stanąłem na przedzie. Po chwili słyszę głuche uderzenie, oglądam się i widzę Ferenczy leżącą na ziemi. Schlossarek uderzył ją w głowę siekierą. Wtedy dobyłem rewolwer i oparłszy się o drzewo trzymałem go z odwiedzionym kurkiem w ręku, gotowy bronić się wrazie jeśliby nas zaskoczono. Tymczasem na mój rozkaz Schlossarek darł na niej suknie i przeszukiwał kieszenie. Nie znalazł nic. Wtedy zawlókł trupa nad brzeg Dunaju, wyrąbał młode drzewko i zepchnął nim trupa do wody."

Pod wrażeniem tej opowieści, trzymanej w najobojętniejszym tonie, zamknięto posiedzenie dzisiejsze o godzinie $5\frac{1}{2}$ wieczorem.

Procesu część ostatnia.

Wiedeń 15-go marca.

Dzisiejsze posiedzenie, otwarte o godzinie 9-ej przed południem, było ostatnim aktem okropnego dramatu.

Streszczam go w najogólniejszym zarysie.

Schlossarek zadaje kłam zeznaniom Schenka, utrzymując, iż brał on „czynny" udział w morderstwie Róży Ferenczy, sam dobijając ofiarę, pierwszem uderzeniem siekiery tylko odurzonej.

Przewodniczący zaznacza na podstawie kilkunastu listów, „których odczytanie wywołałoby wesołość kontrastującą z powagą odegrywającego się dramatu", iż Hugon Schenk korespondował lub zostawał w ciągłych stosunkach z *ośmioma jeszcze dziewczętami*. Tak np. bezpośrednio po dokonaniu morderstwa Róży Ferenczy spędził noc w hotelu Fuchsa na Fünfhaus z niejaką Franciszką Heider. Schenk potwierdza.

Po odczytaniu kilku dokumentów zakończyło się badanie i wśród grobowej ciszy głos zabrał prokurator państwa, dr Pelser.

Wstawia się on przedewszystkiem za żoną oskarżonego, Wandą Schenk, która chciała go niejednokrotnie zwrócić z ohydnej drogi na drogę uczciwej pracy. O nim samym mówić nie chce. „Lepszym niż ja oskarżycielem są jego własne czyny."

Również podnosi głos prokurator w obronie małżonki Schlossareka, jak Wanda Schenk, usiłującej męża skłonić do skruchy i poprawy. W zamian za to potwór ten nie wahał się uknuć planu zamordowania jej wraz z dzieckiem jeszcze w macierzyńskiem łonie.

Co zaś dotycze trzeciego wspólnika, Karola Schenka, to głównie ciąży na nim oskarżenie korzystania z osiągniętego drogą mordu i rabunku grosza. Zresztą czynny jego udział w morderstwie Katarzyny Timal nie został dostatecznie udowodnionym.

Nie streszczam mów obrońców. Mieli oni zbyt trudne, nadludzkie, rzec można, zadanie, by udać się im mogło nawet łagodzące odnaleźć okoliczności.

O godzinie 2-ej przerwał przewodniczący posiedzenie i sąd oddalił się do sali narad. Wyrok miał zapaść o godzinie 5-ej.

Już na godzinę przed oznaczonym czasem cała Alserstrasse zapełniła się tłumem, a w sali sądowej—głowa przy głowie. Płeć piękna najliczniej reprezentowana. Straż bezpieczeństwa rady sobie dać nie może.

Zjawia się nareszcie trybunał sądowy, prokurator, obrońcy i podsądni.

Wśród głębokiej ciszy przewodniczący hr. Lamezan oznajmia, iż sąd skazuje wszystkich trzech obwinionych na karę śmierci przez powieszenie... Słowa te straszne nie sprawiają żadnego wrażenia na skazanych.

Hugo Schenk ma na twarzy wyraz obojętności zupełnej—tylko w oczach błyszczy gniew. Dwoma wspólnikami jego owładnęło apatyczne odrętwienie.

Zapytany Hugo Schenk oświadcza, iż „nie będzie odwoływał się do żadnej łaski i że gotów jest umrzeć!"

Schlossarek po namyśle, Karol Schenk bez wahania przyjmują wyrok...

Tak zakończył się ów proces monstrualny, któremu małoby równych znaleźć w rocznikach sądownictwa. Przez trzy dni rozgrywał się dramat, który do głębi poruszył nietylko stolicę austrjacką, lecz, rzec można, cały świat cywilizowany, raz jeszcze wywlekając na jaw całą okropność rozbestwionej natury ludzkiej.

Morderscy karani będą w następującym porządku: Karol Schenk, Schlossarek i na ostatku Hugon Schenk.

S.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

═ Pojekt nowej ustawy dotyczącej konsulów został już ostatecznie wygotowany; po przejrzeniu przez radę ministerjum spraw zagranicznych projekt ten zostanie oddany do zatwierdzenia radzie państwa.

═ *Pet. wied.* donoszą, iż ministerjum oświaty za-

mierza wprowadzić przepis, iżby rozprawy i wypracowania uczniów na egzaminach ostatecznych były czytane i oceniane przez profesorów uniwersytetów. Przepis ten ma być wprowadzony we wszystkich okręgach naukowych, posiadających uniwersytety; w tym też celu ministerjum zażądało opinji kuratorów okręgów. Według projektu, profesorowie za czynności te będą pobierali odpowiednie płace.

= Z *Praw. wiestn.* dowiadujemy się, iż w instytucie aleksandryjsko maryjskim w Warszawie ustanowiono posadę pomocniczki zarządzającej zakładem.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum skarbu łącznie z rewizją ustaw dotyczących przemysłu fabrycznego roztrząsa wniosek w przedmiocie zmian w opłatach za przywileje i za prawo własności na rysunki i modele fabryczne.

= Boczny gmach szpitala ujazdowskiego od strony ulicy Pięknej w kilku miejscach groźnie się porysował; ściany podparto wysokiemi belkami, a środki ostrożności przedsięwzięto.

= W ciągu pięciu tygodni od dnia 13-go stycznia do 16-go lutego r. b. szpitale warszawskie wydały 491 kart odmawiających przyjęcia do szpitala. Cyfra ta nigdy dotychczas nie bywała tak wielką i jest oznaką wielkiego napływu chorych, wymowniejszą od ogłaszanej od czasu do czasu liczby wolnych łóżek w szpitalach. Ciekawem byłoby ogłaszanie statystyki odmów, których przyczyny w księgach właściwych dokładnie są wymienione.

= W drodze administracyjnej skazano znów w ostatnich czasach na kary pieniężne od 10-ciu do 30 rs. za różne przekroczenia 60 szynkarzy warszawskich.

= W dniu wczorajszym na wszystkich linjach kolei konnej pojawiły się wagony letnie otwarte.

= Zarząd oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania przemysłu i handlu uprasza członków Towarzystwa, którzy nie zapisali się jeszcze do odpowiednich sekcyj, o zawiadomienie piśmienne sekretarza oddziału, inżeniera Edmunda Diela (Erywańska 4a), do jakiej mianowicie sekcji zapisani być pragną, oraz o wniesienie składki do kasy poborowej Banku handlowego; wybory na przewodniczących i ich zastępców w sekcjach oraz rozpoczęcie czynności oddziału zależą od skompletowania listy członków.

= Oberpolicmajster m. Warszawy, jenerał-major Orszaku J. C. M. Buturlin, wyjechał w dniu wczorajszym na 15-dniowy urlop do Petersburga; obowiązki oberpolicmajstra przez ten czas sprawować będzie jenerał-major Polenow.

= Jan Zacharyasiewicz przybył w dniu wczorajszym na czas dłuższy do Warszawy.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący zapowiada co następuje:

Teatr Wielki.

Poniedziałek: „Carmen"; wtorek: „Makbet"; środa: „Meluzyna" (występ p. Giuri); czwartek: „Jan z Leydy" (występ p. Rebiczkowej); piątek: „Hamlet"; sobota: „Mignon"; niedziela: „Indje" (występ p. Giuri).

Teatr Rozmaitości.

Poniedziałek: „Skarb" i „Dom otwarty"; wtorek: „Dwie miłości" (po raz pierwszy); środa: „Dwie miłości"; czwartek: „Dwie miłości"; piątek: „Pierścień rodzinny"; sobota: „On będzie moim" (debiut p. Sznage) i „Dom otwarty"; niedziela: „Dwie miłości".

Teatr Mały.

Poniedziałek: „Numer o dwóch łóżkach" i „Chcę sobie pohulać"; wtorek: „Książątko"; środa: „Sobkowa zagroda"; czwartek: „Wesele Oliwetty"; piątek: „Numer o dwóch łóżkach", „U ciotuni" i „Ożenić się nie mogę"; sobota: „Dziewczę z Sorrento"; niedziela: „Żołnierz królowej Madagaskaru" i „Wujaszek Alfonsa".

* Dziś na scenie teatru Rozmaitości odbyła się próba jeneralna z dramatu p. J. Kościelskiego „Dwie miłości".

Sztuka odegraną zostanie jutrzejszego wieczoru. W wykonaniu przyjmą udział pp. Marczellówna i Wisnowska oraz pp. Galasiewicz, Królikowski, Rapacki, Stromfeld i Tatarkiewicz.

* Na scenie teatru Wielkiego odbywają się codzienne próby celem wznowienia „Jana z Lejdy".

* Wspominaliśmy już kilkakrotnie o powodzeniu, jakiego na scenach włoskich doznaje młoda artystka warszawianka, Antonina Matuszyńska.

Ostatniemi czasy po odbyciu studjów pod kierunkiem takich profesorów jak Panoffka, p. Matuszyńska występuje w teatrze w Sassori, a miejscowy dziennik *Sardegna* uznał za właściwe w oddzielnym artykule dać świadectwo sympatji, jaką artystka umiała zdobyć sobie u miejscowej publiczności.

Słyszeliśmy, iż dyrekcja teatrów warszawskich zawiązała z panną M. układy o zaangażowanie jej dla sceny naszej.

* Doroczny poranek na rzecz niezamożnych uczniów gimnazjów warszawskich odbędzie się dnia 25-go b. m., tj. w przyszły wtorek.

Kierunek koncertu objął p. Münchheimer, współudział zaś przyrzekli: pp. Marczello-Chraszczewska, Wisnowska i p. Szymanowski.

= „Wysokie progi".

Taki jest tytuł najnowszej dwutomowej powieści J. I. Kraszewskiego, której druk w odcinku naszym w dniu dzisiejszym zaczynamy.

Pierwsza część dzieła tego poczęta została w więzieniu berlińskiem, drugą mistrz powieści naszej wykończył w swojem zaciszu drezdeńskiem.

= Odczyty.

W dniu dzisiejszym odbędzie się piąty z kolei odczyt na rzecz Towarzystwa osad rolnych.

Prelekcję o „granicach pojęć ludzkich" wypowie p. Kozietulski, magister nauk przyrodniczych.

Z chwilą rozpoczęcia odczytu, jak już wspominaliśmy, drzwi od sali zostaną zamknięte i spóźniający się nie będą wpuszczani.

= Ignacy Domejko.

Sobotnią wzmiankę naszą o spodziewanym w czerwcu r. b. przyjeździe Ignacego Domejki uzupełniamy dziś wiadomością, powziętą z najpierwszego źródła, gdyż z listu jego własnoręcznego do siostrzenicy w Wilnie zamieszkałej, iż uczony nasz ziomek stanowczo w tym roku Amerykę opuszcza.

Po pięćdziesięciu kilku latach pracy na obczyźnie dla sławy imienia polskiego, prawdopodobnie już tego lata będzie oglądał ukochaną ziemię rodzinną, do której niepohamowana tęsknota objawiała się zawsze w listach jego do kraju pisanych...

= Z pobytu de la Roche'a w Warszawie.

Posiadacz pamiętników zmarłego już dawno Olszewskiego, cywilisty i dziennikarza, komunikuje nam ustęp z jego *Silva rerum*, dotyczący zgasłego w tych dniach znakomitego artysty niemieckiego.

„De la Roche przybył tu ze Lwowa i nieźle umie po polsku.

Miał do mnie list od Hofmana, z którym kolegowałem w Płocku.

Oprowadziłem go po mieście, a wieczorem poszliśmy do teatru.

Gość, który jest namiętnym znawcą i zwolennikiem sztuki, był zachwycony naszymi aktorami.

Wojsko nasze też podobało mu się bardzo i żywi silne postanowienie, aby się zapisać do szeregów... Ale co na to powiedzą w Berlinie?"

= Ponętna rubryka.

W budżecie wydatków, wypracowanym w zarządzie kolei nadwiślańskiej na r. b., ósmy oddział zajmuje suma rs. 50,000, przeznaczona na gratyfikacje dla urzędników i oficjalistów.

Nie pragną oni niezawodnie niczego bardziej, jak iżby ta kwota budżetowa została coprędzej zrównoważona w rubryce wydatków odpowiedniemi pozycjami wypłat.

= Nowa praca.

Fabryki Lilpopa, Rauа i Loewensteina zapotrzebują wkrótce kilkuset robotników do nowo wybudowanych modelarni na Nowej Pradze i kotlarni na ulicy Książęcej.

Oba *ateliers* są już bliskie wykończenia.

= Nowy najazd.

W dniu wczorajszym koleją nadwiślańską przybyła z Prus wschodnich znaczna ilość niemieckich rzemieślników, szukających pracy około budowy domów.

Niemcy zdążali po raz pierwszy do Warszawy. Zdaje się, żeśmy dotąd obchodzili się bez nich...

= Rywalizacja.

Hopfen Ztg donosi, iż browary nadgraniczne w Królestwie Polskiem są niebezpiecznem sąsiedztwem dla pruskiego przemysłu, albowiem pomimo straży celnej zaopatrują w swój produkt wioski niemieckie a nawet pobliskie miasta.

Wyższość towaru tutejszego nad zagranicznym, zdaniem wspomnianego organu, ma wynikać z wyjątkowo dobrej wody.

= Niezwykły eksport.

Jeden z tutejszych cukierników otrzymał zamówienie na cukierki do... pewnego miasta w stanie Illinois w Ameryce.

Osoba znająca miejscowe stosunki, za pośrednictwem której dokonane było zamówienie, zapewnia, iż produkt ten w miastach Stanów Zjednoczonych dochodzi w cenie do 4-ch rs. za funt, tak iż sprowadzanie cukierków tutejszych, pomimo znacznego kosztu przesyłki—opłaca się jednak...

Nie sądzimy przecież, żeby ziomek nasz z za Oceanu sprowadzający z Warszawy cukierki czynił to ze względów ekonomicznych...

Oczywiście słodycze z ziemi rodzinnej są dlań od zamorskich słodszemi...

= Rewizje sanitarne.

Od kilku tygodni lekarze miejscy ze zdwojoną energją dopełniają rewizyj artykułów spożywczych na targach, w jatkach, straganach i sklepach.

O ile z początku konfiskowano znaczną ilość zepsutych lub nieświeżych produktów, o tyle teraz rzadko znajdzie się artykuł szkodliwy do użycia, widocznie więc obawa konfiskaty i odpowiedzialności sądowej skłania handlujących do wystrzegania się nadużyć.

W ciągu bowiem dwóch miesięcy sędziowie pokoju roztrząsali 78 spraw o sprzedaż niezdrowych produktów spożywczych.

Z tej liczby 4 sprawy zostały umorzone, a w 74 handlujących skazano na kary pieniężne od 5 do 50 rs.

= Wiosna...

Kilkostopniowe dzisiejsze ciepło każe nam mniemać, iż łagodnej pamięci zima ostatecznie zakończyła już swoje istnienie.

Ulice obsychają, drzewa i rośliny rozwijają się z podwójną szybkością, a nawet podobno poeci stroją bardony na powitanie wiosny...

Mamy więc maj *anticipando*, obyśmy za to nie mieli marca *post festum!*

= Emancypantka czy amerykanka?

W dniu wczorajszym przez ogród Saski około godziny 2-ej z południa szły dwie bardzo przyzwoicie wyglądające damy: starsza i młoda.

Ta ostatnia trzymała w drobnej i pięknie „ugantowanej" rączce... papieros!... a gdy z przeciwnej strony alei nadszedł ku nim jakiś podżyły już jegomość z zapalonem cygarem, zatrzymała go i... poprosiła o ogień.

Poważny jegomość żądaniu temu zadość uczynił, długo jednak potem poglądał za oddalającemi się damami, jakby nie mogąc wyjść z podziwienia.

Czy była to amerykanka z jakąś „do towarzystwa damą", czy też tylko emancypantka warszawska z również wyzwoloną mamą?

= Uczciwe dziecko.

W dniu wczorajszym przy wyjściu z kościoła św. Aleksandra po wotywie, pani R. uroniła z mufki portmonetkę.

Spostrzegła to dwunastoletnia Karolina Wilczkowska, córka praczki, i portmonetkę podniosła.

Właśnie pani R. wsiadała do powozu, kiedy powstrzymał ją głos zadyszanej dziewczynki, która odezwała się w tych słowach:

— Proszę zaczekać, czy pani czego nie zgubiła?..

Pani R. sięga do mufki i nie znajduje portmonetki.

— Ach! zgubiłam portmonetkę z 400-u rublami — rzecze do dziewczynki...

Rozgarnięte dziewczątko dopóty nie oddało zguby, dopóki pani R. nie opisała jak wygląda owa portmonetka.

Pani R., uradowana z odnalezienia sumy dość znacznej nawet dla osoby możnej, zamierzała dziewczynce dać sute znaleźne, gdyż storublowy banknot, ta jednak odmówiła, oświadczając, iż bez pozwolenia matki nicby nie wzięła...

Pani R., ujęta zacnym postępkiem wreszcie rozsądnem i pełnem godności zachowaniem się dziewczynki, zaprosiła Karolinkę do powozu i według wskazanego adresu udała się do mieszkania praczki Wilczkowskiej.

Przybywszy na miejsce pani R. zmusiła prawie ubogą lecz uczciwą kobietę, która umiała tak wychować swe dziecko, do przyjęcia rs. 100 i zarazem przyrzekła zająć się kształceniem poczciwego dziecka...

= Kradzieże.

W ciągu ostatniej doby spełnione zostały następujące znaczniejsze kradzieże:

W wagonie tramwajowym kupcowi N. wyciągnięto pugilares z 38 rs. gotowizną i wekslami na 5000 rs.

Na Szpitalnej pod nrem 12 skradziono ze strychu bieliznę, należącą do kilku lokatorów.

Na Lesznie pod nrem 27 z mieszkania p. F. zabrano garderobę i inne przedmioty wartości 200 rs.

Nareszcie na Królewskiej pod nrem 27 spełnioną została kradzież na 270 rs.

= Spóźnienie pociągu.

W dniu wczorajszym pociąg kolei terespolskiej spóźnił się z przybyciem do Warszawy o $1\frac{1}{2}$ godziny.

Powodem spóźnienia było pęknięcie osi u koła jednego z wagonów pod Łukowem.

Na szczęście do wykolejenia nie doszło i pasażerowie oprócz pewnego przestrachu, na żaden wypadek nie zostali narażeni.

= Podrzucenia.

Na schodach domu nr 8 na Gęsiej, spostrzeżono podrzucone niemowlę płci męskiej, liczące parę miesięcy życia.

Na Nowem-Mieście znaleziono zwłoki nowonarodzonego dziecięcia.

= Zemsta czeladnika.

Nocy dzisiejszej w jednej z większych piekarni czeladnik ukarany grzywnami za złe sprawowanie, zemścił się na swoim pryncypale w ten sposób, iż do ciasta rozczynionego na bułki dolał spirytusu.

Nikt tego nie spostrzegł na razie, dopiero po wyjęciu bułek z pieca.

Bułki źle się upiekły i miały smak nieznośny.

Naturalnie, że cały wypiek zmarnowany i właściciel poniósł stratę z górą na 100 rs.

Nie koniec jednak na tem.

Mściwy czeladnik dosypał do beczki z mąką wapna niegaszonego, co na szczęście zostało już spostrzeżonem.

Łotr zdołał zbiedz.

= Wypadek.

Panna Z., zwolenniczka ślizgania się na łyżwach z kółkami, uległa w dniu wczorajszym podczas egzercytowania się zwichnięciu ręki.

I sport ma swoje ofiary!

= **Wypadki.** Na placu Trzech krzyży dorożkarz nr 324 spadł z kozła i zranił się niebezpiecznie; odwieziono go do szpitala Dzieciątka Jezus. — Na Marszałkowskiej Wojciech B., schodząc ze schodów, spadł ze znacznej wysokości i złamał nogę.—Na Gęsiej przed domem nr 3 podniesiony został w stanie bezprzytomnym Kazimierz K.; odwieziono go do szpitala starozakonnych.

= Pięćdziesięcioletni jubileusz.

Ks. Laurenty Zieliński, proboszcz parafji Dębe, w dekanacie kaliskim, obchodził pamiątkę 50-letniej służby bożej.

Na uroczystość tę zjechało się nawet z dalszych stron przeszło 30-tu kapłanów.

Po stosownem nabożeństwie miejscowy dziedzic p. Paweł Repphan zaprosił jubilata wraz z gronem duchownych na obiad do dworu i tu wręczył mu srebrny puhar z napisem: „na pamiątkę 50-letniej rocznicy kapłaństwa ofiaruje kolator i przyjaciel".

Ostatni szczegół tem chętniej podnosimy, iż pan Repphan jest ewangelikiem.

= Teatr amatorski.

W dniu 22-im b. m. dane będzie w Olkuszu przedstawienie amatorskie na rzecz miejscowego szpitala.

Odegrane zostaną komedje: „Doktor Robin" i „Złoty cielec".

= Bankructwa.

W dniu 12-ym b. m. sąd okręgowy w Piotrkowie ogłosił trzy bankructwa.

Są to upadłości łódzkich firm—Ludwika Szylinga, Emila Kona i Dawida Kossowskiego.

Tydzień powiada, iż od czasu organizacji sądowej sąd okręgowy piotrkowski ogłasza bankructwo po raz pierwszy.

= Szczęśliwie uniknięta katastrofa.

Jedna z fabryk w Łodzi szczęśliwie uniknęła zagrażającego jej niebezpieczeństwa.

Kierownik jej techniczny w węglu przeznaczonym do opalania kotła parowego znalazł przypadkiem wielki nabój dynamitowy, który gdyby się był dostał w ognisko pod kocieł, byłby niezawodnie sprowadził straszliwą katastrofę.

Nabój dynamitowy był z rodzaju tych, jakich górnicy używają do rozsadzania przy robotach górniczych.

= Mężobójstwo.

Sąd okręgowy w Kaliszu roztrząsał w tych dniach sprawę Jadwigi Mikułowej ze wsi Noskowa, oskarżonej o mężobójstwo.

Do odpowiedzialności pociągnięto też wspólnika trucicielki Józefa Krysińskiego.

Fakt otrucia świadkowie udowodnili.

Józef Mikuła został zgładzony przez żonę i jej kochanka.

Sąd skazał Jadwigę na dożywotnie ciężkie roboty w fabrykach Syberji, Krysińskiego zaś dla braku dowodów uwolnił.

ZE ŚWIATA.

× **We Lwowie** zmarł w tych dniach Antoni Sklepiński, jeden z inicjatorów Towarzystwa aptekarskiego, obywatel znany z żarliwości w sprawach publicznych.

× **Odczyty w Krakowie.** Według doniesienia jednej z *Reform* krakowskich, w odczytach urządzanych na rzecz stowarzyszenia wzajemnej pomocy studentów uniwersytetu jagiellońskiego, znajdują się między innemi: prelekcja St. Tarnowskiego „o powieści „Ogniem i mieczem" i odczyt „o Emirze Rzewuskim" T. Jaxy Bykowskiego.

× **Hr. Wojciech Dzieduszycki** miał przed kilkoma dniami w wiedeńskiem towarzystwie antropologicznem zajmujący odczyt o szczepie rusinów.

× **Modrzejewska,** jak nam donoszą z New-Yorku, występuje obecnie w tem mieście w teatrze „Standart". W pierwszym tygodniu b. m. artystka nasza miała dać widowisko na rzecz kościoła polskiego św. Stanisława, a nazajutrz wyjechać do Brooklynu.

× **Jakub Krawacki** wystąpił w Londynie z broszurą, w której, z powodu mającego nastąpić jubileuszu Metodego i Cyryla, dowodzi, iż obadwaj apostołowie byli wysłańcami ojca św., a cała różnica, jaką zaprowadzili, polegała co do obrządku na używaniu pisma św. w języku słowiańskim.

× **„Noc w Wenecji"**, operetka Straussa, przyniosła ogółem teatrowi wiedeńskiemu „An der Wien" 70,800 złr. Wystawiono ją tam tylko 24 razy.

× **Trylogja „Edyp"** wystawioną została w początkach b. m. w Darmstacie.

× **Schapira**, fałszerz słynnych, najstarożytniejszych jakoby odpisów ksiąg starego testamentu, zastrzelił się w Rotterdamie. Znaleziono w mieszkaniu zajmowanem przez samobójcę całą kolekcję starych manuskryptów i broszur, oraz listy, z których okazuje się, iż Szapira cierpiał w ostatnich czasach na lekkie pomieszanie zmysłów. Rodzina jego przebywa stale w Jerozolimie.

× **Trzy przednie teatra włoskie,** a mianowicie: teatr „Appolina" w Rzymie, „Scala" w Medjolanie i „San Carlo" w Neapolu, przejdą w ręce jednej dyrekcji. Przedsiębiorstwo ma na celu zgromadzenie najlepszych sił i obsadzenie niemi rzeczonych scen, które odtąd być mają nietylko przednie, ale i wzorowe.

× **Nowy pałac,** olbrzymich zaiste rozmiarów, stanąć ma niebawem w Londynie w pobliżu Battersea-Parku. Mieścić się w nim będą stałe wystawy sztuk pięknych i przemysłu. Otwarcie nastąpi w czerwcu r. b.

× **Ofiary w ludziach w XIX-ym wieku.** Profesor uniwersytetu w Kazaniu, Szpilkowski, w urzędowych raportach wykazał, iż w niektórych gubernjach wschodnich Cesarstwa co rok przepadała bez wieści pewna ilość osób. Wyprowadzone śledztwo przekonało, że w okolicach Wiatki mieszka pokolenie wotiaków, którzy co rok bogom swoim składają ofiary w ludziach. Wiadomość tę podaje *Kazanskij listok.*

× **Moda.** Elegantki amerykańskie stworzyły nadzwyczajną kombinację: suknie ubierane piórami i parasolki z kwiatów, jako nierozdzielną całość garniturową. Ma to być rzecz prześliczna w... Ameryce.

— Zegarek srebrny, znaleziony w dniu 17-ym b. m. w ogrodzie Saskim, za udowodnieniem odebrać można w naszym kantorze.

Nekrologja.

† Jutro, dnia 18 b. m., jako w wigilję imienin ś. p. Józefa i Józefy małżonków **Naimskich,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Andrzeja (pp. kanoniczek), o godzinie **10-ej** zrana, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —317—

† Ś. p. Bolesław **Barciszewski,** z W. Ks. poznańskiego, kupiec, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, w dniu 15-ym marca r. b., przeżywszy lat 29, rozstał się z tym światem. W głębokim smutku pozostała rodzina, koledzy i przyjaciele zapraszają na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy ulicy Miłej odbyć się mające w dniu 17 marca r. b. —318—

† Dnia 19 marca, jako w dniu imienin ś. p. Józefa hr. **Starzeńskiego,** odbędzie się żałobna msza św. w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek), przed wielkim ołtarzem, o godzinie **11-ej** zrana, na którą w smutku pogrążeni rodzice i rodzeństwo zapraszają przyjaciół i znajomych. 3—999

† W dniu 18 marca, we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej odbędzie się nabożeństwo żałobne za dusze ś. p. Józefy z Charchowskich **Rumińskiej** i córki jej Józefy z Rumińskich **Czachowskiej,** na które pozostali córka i siostra wraz z mężem i synem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —996—

† W wigilję imienin ś. p. Józefa **Rafalskiego,** dnia 18 marca r. b. odbędzie się nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, o godzinie **9-ej** zrana, na które pozostała żona z dziećmi zapraszają krewnych i znajomych. —997a—

† Dnia 18 b. m., jako w przeddzień imienin ś. p. Józefa **Cichockiego,** odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **9-ej** zrana, na którą zaprasza się krewnych i życzliwych. —1013

† W dniu 18 marca, we wtorek, o godzinie **9-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Józefa **Marczewskiego,** magistra farmacji, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, na które bratanek zmarłego zaprasza krewnych, znajomych i przyjaciół. —1008

† Dnia 18 b. m., we wtorek, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, odbędzie się msza żałobna, za duszę ś. p. Adama **Helbich,** dra medycyny, na którą zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —1007

† We środę, dnia 19 marca, jako w rocznicę imienin ś. p. Józefa **Grabowskiego,** obywatela, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Marcina (po-augustjańskim), o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała żona z synem zapraszają życzliwych. —1014—

† Ś. p. Anna **Karpińska,** przeżywszy lat 73, przeniosła się do wieczności. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 18 marca, o godzinie **3-ej** po południu, z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej. —1018—

† W dniu 19 b. m., we środę, o godzinie **11-ej** zrana, jako w dniu imienin ś. p. Józefy z Sowińskich **Płotnikow,** za spokój jej duszy odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele na Powązkach, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych i znajomych. —1003—

† W dniu 11 b. m., po krótkich cierpieniach zmarł długoletni dysponent mojego handlu **Dimitry** Timofejewicz **Żyżyn.** Nieboszczyk przez czterdzieści lat blisko sumiennej pracy, potrafił sobie zjednać najzupełniejsze moje zaufanie i szacunek tych wszystkich, co go otaczali. Kilka tych słów uznania składam publicznie w dowód mojej wdzięczności.

Cześć pamięci zacnego człowieka!

—316— **Mikołaj Żyżyn.**

Z Cesarstwa.

Petersburg 15-go marca. —„Rocznik rosyjskich instytucyj kredytowych" wydawany przez p. Iwaszczenkę, podaje wiele ciekawych szczegółów o kredycie państwowym. W przeciągu 85 lat Rosja zaciągnęła 66 pożyczek wewnętrznych i zagranicznych na sumę 4,157,506,000 rs. Procenta od niespłaconych pożyczek wychodzące za granicę czynią do 80 miljonów rocznie. „Mówią — pisze sprawozdawca — że państwo ma dostateczną ilość złota na spłatę za granicą, dzięki ustanowieniu cła w złocie. Ale rzecz w tem, że nie idzie tu o formę, lecz o treść: cło w złocie dostarcza złota skarbowi państwa, ale tylko dlatego, że tym sposobem kłopot wyszukiwania potrzebnego metalu spada na osoby prywatne, które dla pozyskania go puszczają znowu w obieg tenże sam rubel kredytowy. A owo nieustanne i systematyczne zalewanie zagranicznych rynków naszemi kredytówkami, t. j. domowemi zobowiązaniami, których dyskontowanie jest wielce trudne, prowadzi do tego, że wartość owych kredytówek z każdym dniem spada, a przynajmniej w najlepszym razie, mimo wszelkich środków i starań, nie zmienia się na lepsze. Z tego wszystkiego wynika, że dopóki nie zostaną przedsięwzięte radykalne środki celem podniesienia produkcji naszego kraju, nie ma co liczyć na poprawę naszego położenia finansowego. Tylko rozwój sił narodowych na gruncie materjalnego, umysłowego i obyczajowego postępu może dać stałą podstawę dla przyszłości. Możemy tego w zupełności dokonać przy wielkiem bogactwie surowych materjałów. Potrzeba tylko zwrócić całe siły pozostałego jeszcze kredytu w kierunku produkcyjnym, a przynajmniej w żadnym razie nie tak jak się to działo dawniej, jeżeli weźmiemy na uwagę, że z 4-ch miljardów naszych pożyczek państwowych zaledwie czwarta część była użytą na cele produkcyjne."

Petersburg 15-go marca. — Wkrótce, jak donosi *Echo,* ma ukończyć swoje czynności ustanowiona przy głównym sztabie komisja do umniejszenia i uproszczenia sprawozdań wojskowo-gospodarskich, a zwłaszcza terminowych raportów.

Petersburg 15-go marca. — Litewski eparchjalny konsystorz, jak się dowiadują *Petersburskija wiedomosti,* wydał rozporządzenie, aby przy każdej cerkwi parafjalnej w miasteczkach, osadach i wsiach kraju północno-zachodniego, gdzie nie ma szkół początkowych, zostających pod zarządem ministerjum oświecenia, otwierane były szkoły cerkiewno-parafjalne, oraz ich oddziały stałe i przenośne. Szkoły te mają być zakładane w osadach, w obrębie których jest 70 mieszkańców obojej płci.

Petersburg 15-go marca. — Z powodu niedawnej śmierci arcybiskupa Antoniego Zubko, *Nowoje wremja* wylicza pozostałych przy życiu duchownych prawosławnych, którzy wzięli czynny udział w nawróceniu na prawosławie w dniu 29-ym marca roku 1839 go półtora miljona unitów. Są nimi: Prokop Dobrochotow, niegdyś profesor litewskiego seminarjum, obecnie biskup ołomicki, dalej doktor teologji Michał Gołubowicz, niegdyś inspektor seminarjum litewskiego, następnie biskup piński, brzeski a obecnie arcybiskup miński i bobrujski,—Platon, obecny metropolita kijowski i halicki, niegdyś wikarjusz kowieński, najbliższy współpracownik Siemaszki w organizacji ówczesnej prawosławnej litewskiej djecezji i nareszcie Izydor, obecnie metropolita petersburski, a w r. 1837 biskup połocki i wileński. Przyjmował on czynny udział w reorganizacji djecezji w duchu nauk i obrzędów kościoła grecko-wschodniego.

Petersburg 15-go marca.—Agencja północna donosi między innemi z Tomska, że miejscowy gubernator w ciągu 7-iu miesięcy uwolnił od służby około 20 urzędników za rozmaite nadużycia i niemoralne prowadzenie.

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Wiedeń 15-go marca. — Do *Neue fr. Presse* telegrafują z Berlina, iż wprawdzie prokurator wniósł przeciw Kraszewskiemu oskarżenie o zdradę stanu, ale senat karny trybunału państwa jeszcze oskarżenia nie zatwierdził.

Berlin 15-go marca.—W dzisiejszych rozprawach

nad projektem ustawy o zabezpieczeniu robotników na wypadek kalectwa książę Bismark wygłosił mowę, uskarżającą się na ciągłe zapory, jakie parlament stawia rządowi, ubezwładniając najlepsze intencje polityki cesarskiej. Ustawiczna negacja parlamentu zwleka tok wszystkich spraw publicznych. Pragniemy ze stanowiska praktycznych zasad chrześcijaństwa przyjść z pomocą ubogim. Pragniemy dobrodziejstwa prawa rozciągnąć na najszersze warstwy ludności robotniczej. Potrzeba wypełnić socjalną próżnię, którą w przeciwnym razie wypełni socjalna demokracja. Projekt ustawy zapewnia swobodę organizacji. Rząd pragnie zaprowadzić zgodę pomiędzy pracodawcą i robotnikiem. W tym celu żąda pomocy parlamentu.

Paryż 15-go marca. — Senat na wniosek hr. de Saint Vallier wyraził podziękowanie armji tonkińskiej. Depesza jen. Millota z Bakninh z d. 13-go b. m. donosi, iż w twierdzy znaleziono sto dział, wielkie zapasy broni i amunicji. W operacjach utracili francuzi wszystkiego 6 zabitych i 25 rannych. Dwie lotne kolumny wysłano w kierunku Thaingujen i Langsom, celem ścigania uchodzących chińczyków.

Londyn 15-go marca. — Dzisiejsze rozprawy w izbie gmin w sprawie sudańskiej były nader burzliwe. Mówcy, zwłaszcza Coven, potępiali najsurowiej krwawe rzezie wojska angielskiego w Sudanie i ganili politykę rządu, jako niegodną, obłudną i okrutną. Żądają stanowczych wyjaśnień o zamiarach rządu lub odwołania się do ludu. Fitzmaurice broni rządu. Jenerał Graham musiał stoczyć bitwy, ponieważ Osman Digma zagrażał Suakimowi. Wniosek Labouchère'a odrzucony został większością tylko 17-u głosów, co sprawiło głębokie wrażenie w izbie. Gladstone ciągle chory. (Patrz depeszę londyńską wczoraj otrzymaną; *przyp. red.*)

Londyn 15-go marca. — W izbie gmin lord Fitzmaurice oświadcza wskutek uwagi Bartletta, że stosunki Anglji z Niemcami i Rosją nigdy nie były serdeczniejszemi, jak w obecnej chwili. Tenże oznajmia o przerwaniu komunikacji między Chartumem i Szendi z powodu powstania tamtejszych plemion. Jenerałowi Grahamowi nie dozwolono wyruszyć na Berber. Celem wyrównania różnic pomiędzy Egiptem i Abissynją wysłano do króla Jana poselstwo.

Rzym 14-go marca.—Były minister Quintinio Sella umarł dziś zrana. (Urodzony dnia 7-go lipca r. 1827-go, należał do najwybitniejszych finansistów włoskich; w gabinetach Ratazziego, Lamermory i Lanzy piastował urząd ministra finansów. Wskutek odrzucenia jego projektów cłowych przez izbę, ustąpił z gabinetu i objął na czas pewien przewództwo opozycyjnej prawicy; *przyp. red.*)

Rzym 15-go marca. — Śmierć Selli uważaną jest za klęskę narodową. Dzisiaj w parlamencie wśród uroczystej ciszy wiceprezydent Spantigati wygłosił świetną mowę żałobną, w której podniósł wielkie zasługi Selli około zjednoczenia narodu. Izba uchwaliła: zawiesić posiedzenia aż do chwili pogrzebu, ławę ministrów przez dni czternaście pokryć kirem, złożyć na grobie Selli wieniec wawrzynowy przez osobną deputację, a wreszcie wydrukować kosztem kraju wszystkie mowy jego. Rząd projektuje wzniesienie dla Selli pomnika przed akademją umiejętności i wyznacza na ten cel 100,000 lirów. Baccarini wnosi postawienie pomnika na Porta Pia, na owej drodze, którędy nowoczesne Włochy wkroczyły do Rzymu. Crispi sprzeciwia się temu wnioskowi, ponieważ nie uznaje w Selli męża stanu dość wydatnego, aby jako taki zasłużył na pomnik. Przemawia przeto za wyborem dziedzińca akademji umiejętności, gdyż Sella imieniem nauki walczył wytrwale i skutecznie przeciw Watykanowi. Izba przyjmuje wszakże wniosek Baccariniego, poczem Crispi wraz ze skrajną lewicą opuszcza izbę i dekompletuje takową. Druga część wniosku rządowego nie może być przeto poddaną pod głosowanie. Wystąpienie Crispiego rozbija koalicję opozycyjnej pentarchji, ponieważ Cairoli i Nicotera głosowali za wnioskiem Baccariniego.

Oropa 15-go marca. — Pogrzeb Selli odbył się wśród wielkiego udziału ludności. Pochód żałobny rozwinął się na przestrzeni całego kilometru. Żadnej mowy nie wygłoszono.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(*Otrzymane wczoraj.*)

Londyn 16-go marca.

W izbie gmin Labouchère wnosi rezolucję orzekającą, iż potrzeba ponoszenia tak znacznych ofiar na uspokojenie Sudanu nie jest dowiedzioną. Uchwała ta, pośrednio zawierająca naganę polityki gabinetu, została odrzucona większością 111 głosów przeciw 94. W toku rozpraw minister Dilke dał do zrozumienia, iż rząd w razie potrzeby zdecyduje się na rozwiązanie parlamentu.

Petersburg 16-go marca.

Petersburskija wiedomosti słyszały, jakoby miejscowej policji przyznane zostało prawo występowania wprost do sądu z oskarżeniami przeciwko osobom dopuszczającym się naruszenia obowiązujących postanowień rad miejskich. Nowy przepis wydany został z powodu częstej bezkarności za podobne wykroczenia, co wynika z niedbałego traktowania takich spraw przez zarządy miejskie.

Petersburg 16 go marca.

Jesienią mają powstać na Kaukazie szkoły wyrobu wina na wzór takichże szkół istniejących w nadreńskich prowincjach Prus oraz w niektórych miejscowościach Francji.

Moskwa 16-go marca.

Tutejsze towarzystwo gospodarstwa rolnego oświadczyło się przeciw obłożeniu cłem zagranicznych maszyn i narzędzi rolniczych.

(*Otrzymane dziś.*)

Wiedeń 17-go marca.

Pester Lloyd, oceniając odpowiedź Tiszy na interpelację Helfy'ego, wyraża najwyższe zaniepokojenie. „Kto jest tak szalony — pisze organ peszteński — aby przypuszczał, że państwo 80-miljonowe z olbrzymiemi zasobami i potężną propagandą narodowych aspiracyj zechce poruszać się w roli podrzędnego trabanta około słońca niemiecko-austrjackiego przymierza, że będzie stosowało się do naszych specjalnie interesów i życzeń, że potęgą swojego znaczenia europejskiego i prądem rewolucyjnych idei nie rozsadzi ram owego przymierza i nie zapanuje nad naszemi dążeniami?" W dalszym ciągu przychodzi *Pester Lloyd* do wniosku, że nowy zwrot został dyplomacji austrjackiej narzuconym, tak że nawet protestować nie było w porę. (Zauważyć tu należy, iż *Pester Lloyd* odbiera w ostatnich czasach informacje od hr. Andrassy'ego; patrz dzisiejszy „Przegl. pol."; *przyp. red.*)

Wiedeń 17-go marca.

Po otwarciu wystawy w Künstlerhausie cesarz Franciszek Józef kazał sobie szczegółowo objaśnić dzieła polskich artystów Rybkowskiego (Jarmark), Rossowskiego (Wjazd królowej Jadwigi) i Gadomskiego (Herodjada). Zatrzymał się również dłużej przed portretem Smolki, wykonanym przez Canona.

Londyn 17-go marca.

Jeńcy arabscy, wzięci przez anglików do niewoli pod Tamanieb, oświadczają zgodnie, jakoby sądzili, że mają przed sobą egipcjan i turków. Z anglikami nie chcą prowadzić wojny.

Chrystjanja 17-go marca.

Morgenbladet wątpi o prawdziwości pogłosek o nastąpić mającej niezwłocznie zmianie gabinetu. Dziennik ten sądzi, iż przed ukończeniem procesu ministrów przed sądem państwa żadne zmiany nie nastąpią.

Petersburg 17-go marca.

Nowosti donoszą: „Wczorajsze ogólne zgromadzenie stowarzyszenia dla zebrania funduszów na otwarcie wyższych kursów żeńskich uchwaliło upoważnić komitet stowarzyszenia do zakupu gruntu i zbudowania na takowym domu na kursa pod warunkiem, że koszta gruntu i budowy nie przeniosą kwoty 65,000 rubli, którą stowarzyszenie rozporządza w obecnej chwili. Dalej upełnomocniono komitet do zaciągnięcia w razie potrzeby u osób prywatnych lub stowarzyszeń kredytowych pożyczki. Sprawozdania o postępie budowy i operacjach finansowych mają być co pół roku składane."

Petersburg 17-go marca.

Dzienniki dzisiejsze donoszą, iż większość komitetów giełdowych, których opinji w kwestji obłożenia cłem zagranicznego żelaza lanego zasięgało ministerjum finansów, proponuje ustanowienie na ten rodzaj żelaza nieprzerobionego, cła w minimalnej wysokości 15 kop. złotem za pud, wprowadzenie tej opłaty natychmiast i odpowiednie podwyższenie cła od maszyn i żelaza w wyrobach, niedopuszczając przytem żadnych ulg w opłacie cła. Nowa opłata ma być także rozciągniętą na Finlandję. Opinji tej nie podzielają tylko komitety giełdowe odeski, ryski i libawski. Odeski uważa obecnie istniejące cło za zupełnie dostateczne i jest zdania, iż interesa kopalni żelaza zabezpieczy lepiej obniżenie cen przewozu na kolejach rosyjskich, niż zwiększenie cła na żelazo zagraniczne; komitety ryski i libawski dowodzą, iż z powodu oddalenia gubernij nadbałtyckich od kopalni żelaza oraz wysokiej taryfy przewozowej, zagraniczne żelazo nawet przy podniesieniu cła o 15 kopiejek będzie tam zawsze jeszcze tańszem od krajowego.

GIEŁDA.

Dnia 17-go marca 1884 roku.

Obniżka sobotnia kursu do 203.50 skompensowaną została wiadomościami szacunkowemi z dzisiejszych zebrań przedgiełdowych, tak, że stan rzeczy ogólny za niezmieniony uważać można. Operowano dziś jak w sobotę pod wrażeniem kursu 203.75, z tą nawet na korzyść dnia dzisiejszego różnicą, iż akcentowano dziś w Berlinie usposobienie mocniejsze, co rozumie się wpłynęło na rozwój zniżkowej dążności na naszej giełdzie.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 49.37½, do tranzakcyj jednak nie doszło. Krótkoterminowemi, które ofiarowano po 49.30, obracano nieco liczniej po rozmaitych cenach po 49.25 do 49.17½ rs. za 100 marek — przy niewielkiej liczbie oddających.

Na pomniejsze miasta niemieckie krótkoterminowych weksli małą sumę po 49.22½ sprzedano na początku czynności zebrania.

Na Londyn 10.04, jak w sobotę żądano—bez kupujących.

Na Paryż również żądanie bez zmiany 40.05. Oddawano je jednak nawet niżej niż w sobotę po 39.92½ i 39.90.

Na Wiedeń za 100 fl. żądano 83.10—do tranzakcyj nie doszło.

Papiery w małym ruchu. Listy likwidacyjne więcej nieco ofiarowywane były po 88.20 za większe i 88.15 za mniejsze. Pierwsze nawet po 88 oddawano.

Pożyczka wschodnia 94.15 za większe sztuki bez różnicy emisji w żądaniu. Tranzakcji nie notowano choć słyszeliśmy o licznych podobno dokonanych obrotach po 94. Mniejsze sztuki bez ruchu.

Drobne ilości premjowej po 222 za I-ej emisji i 21[illegible] za II ej — sprzedawano.

Listy zastawne ziemskie w serji I-ej poszukiwano i dlatego w kursie podniesione do 100.30, 100.25 i 100.05, w serji III-ej więcej ofiarowane po 99.80, 99.75 i 99.70. Za małe serji I-ej zapłacono nawet 99.90 i 99.95.

Miejskie bez zmiany i bez ruchu 96, 94.50, 93.50 i 93.10.

Łódzkie 86.25, 85 i 83.60.

Rynek akcji w zastoju.

Godzina 12½. Usposobienie wyczekujące, słabe. Kursa najniższe z wyżej podanych płacono.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 15 i 16 marca roku 1884-go, a niedoręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Swirski,—Załkind,— Jakób Pechnik,— Łukawski,— Doktor Spaski, Prosta dom Kistera,—Korngold,—Szosze Reissel Dobreszklanko, Dzika dom Szykiera, — Róża Grzankowska, Nowy-Swiat,—Gielski, Wspólna 13,—Hotel Pariski, Denisow,—Karlin,—Ekstein, Gnojna 3, —Farbstein, Nalewki,—Mokowkin, Karmelicka 5,—Foz Adelfang,—Redakcja Ekonomisty, Anna Kańska,—Kirszenstein,—Pruczakow, Lugniekiemu.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu S.*—Nie wiemy co sz. pana w tem dziwi, że ktoś straciwszy majątek zarabia na życie pracując jako dorożkarz. Uczciwa praca nikogo nie haańbi, lecz owszem tylko zaszczyt przynieść może.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Carmen". Jutro: „Makbet". ROZMAITOŚCI. Dziś: „Skarb" i „Dom otwarty". Jutro: „Dwie miłości" (pierwszy raz).—MAŁY (przy ul. Daniłowiczowskiej nr 4). Dziś: „Numer o dwóch łóżkach" i „Chcę sobie pohulać". Jutro: „Książątko".

Nakładem Księgarni

GEBETHNERA i WOLFFA,

opuściły prasę

Antoniego Edwarda Odyńca

LISTY z PODRÓŻY

(z Warszawy do Rzymu).

Tom I i II. **Wyd. drugie,** po rs. 1.50.
Cena wszystkich 4 tomów rs. 6. 557r
Do nabycia w znaczniejszych księgarniach.

Wady naszych Sądów

PRZEZ

Edm. Jankowskiego,

WILNO 1881 r.,

CENA kopiejek 30.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

SKŁADY GŁÓWNE:

w WARSZAWIE:
u GEBETHNERA i WOLFFA,
w WILNIE:
u J. ZAWADZKIEGO.

Wrażenia Ciechocińskie

opisał

HENRYK GOLDSTEIN,

Cena kop. 50.

Skład główny w mieszkaniu autora, Krakowskie-Przedmieście № 93, oraz nabyć można w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych, tudzież w kioskach. 573r

---

JAN KOCHANOWSKI

w świetle własnych utworów,

WIZERUNEK LITERACKI

Bronisława Chlebowskiego.

Cena rs. 1. 779

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Dzieło **F. W. Fabera** pod tytułem:

Krew Przenajdroższa,

w 25 arkuszach druku, za kop. 65. — Nabyć można w Instytucie Głuchoniemych i w znaczniejszych Księgarniach. 690

Reperacja Mebli

i odpolitu owanie tychże, uskutecznia się po umiarkowanych cenach, oraz wyrabiam wszelkie roboty wchodzące w zakres stolarstwa. Ulica Warecka № 2, prawa oficyna. 823

Długi w Rossji kupuję.

S. Majerski, w Kijowie. 564

OSTRZEŻENIE.

Niniejszem ostrzegam, ażeby nikt, unikając straty kwitów i weksli na moje imię i nazwisko wystawionych nie nabywał, gdyż takowych płacić nie będę. Wszelkie podobne dokumenty za podrobione przez oszustów ogłaszam, za które żadnej nie przyjmuję odpowiedzialności. — Dnia 24 Lutego (7 Marca) 1884 roku.—**Ignacy Chróścicki.** 760

Dzierżawa znacznych Dóbr

na linji drogi żelaznej Brzesko-Kijowskiej, pomiędzy cukrowniami, służąca jeszcze na lat 17, na nadzwyczaj korzystnych warunkach, jest do odstąpienia zaraz. — Bliższe szczegóły u Adwokata Przysięgłego Ksawerego Smoleńskiego, Długa № 16. 789

D O M

wygodny, składający się z pięciu pokojów i dwóch kuchni, śpiżarni, z pięknemi zabudowaniami gospodarczemi, oraz oparkanionym ogrodem obszernym fruktowym i warzywnym, jest do sprzedania w każdym czasie w mieście Mszczonowie, 9 wiorst od Rudy Guzowskiej. Possesja ta jest zdatna na letnie mieszkanie.—Wiadomość na miejscu u właściciela **T. Alwast, ulica Rawska.** 788

MAJĄTEK

ziemski

do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie, położony w pow. Rawskim, w bliskości miasta a o 3 wiorsty od szosy, rozległości włók 50, przeważnie pszennej ziemi, bez serwitutów, z kompletnemi zasiewami, inwentarzem żywym i martwym, z płodozmianem, budowle przeważnie murowane, i z murowanym domem mieszkalnym, gorzelnią czynną o parowej maszynie. Długu wraz z Tow. Kredytowem rs. 40,000, który nie jest wymagalnym. Wiadomość ulica Czysta № 4, mieszkania 7, pomiędzy godz. 3 a 5 po połud., bez pośrednictwa. 744

☞ Pan Rafael **Girard de Vasson,** Magister Prawa, mieszkający w Paryżu przy ulicy d'Assas, pod № 6-m, podejmuje się **uzyskania wierzytelności we Francji i w Algierze,** prowadzenia procesów i interesów, załatwiania spadków, kupna i sprzedaży dóbr oraz wszelkich papierów giełdowych. Korespondencję można prowadzić po polsku (lub po rosyjsku). 556

Prawdziwe tylko te, które zaopatrzone w poniższy znak: „NIE KASZLAJ".

Huste-Nicht
Schutz-Marke.

„NIE KASZLAJ." EKSTRAKT-SŁODOWY i KARMELKI(*) L. H. PIETSCH'A & Comp., w Wrocławiu.

Z licznych listów dziękczynnych **znany, niewątpliwy i najlepszy** środek djetetyczny przeciwko **kaszlom, kokluszom, katarom, przeziębieniom, zaflegmieniom, chorobom piersi i gardła,** zwycz. **katarom aż do zapalenia płuc.** Zwracamy na to **uwagę!**—Oprócz wielu podziękowań, posiadamy również list dziękczynny Jego Ks. Mości **Księcia Bismarck'a, Kanclerza Niemiec.**

Do nabycia w Warszawie u L. Spiess'a i Syna, plac Teatralny. 16R

Wielki transport



Sielaw augustowskich

nadszedł do mego Składu, Rymarska № 12. **Kopa** od **rs. 1** i wyżej. 589R

Główny Skład

Trumien metalowych

przy fabryce 97.r

LAMP

i WYROBÓW METALOWYCH

F. TRELLE,

Nowy-Świat Nr 76.

Zgubione zostały

2 Dowody Banku Polskiego

№ 15174 z d. 10 (22) Listopada r. z., № 15182 z d. 16 (28) Listopada r. z., na złożone towary wyrobów krajowych, bawełnianych i wełnianych w Składzie Banku Warsz. objętych. Łaskawy znalazca raczy takowe zwrócić Henrykowi Saltzmann, przy ul. Nalewki 10, gdzie otrzyma pewne wynagrodzenie. Nikt z tych dowodów korzystać nie może, albowiem właściwe ostrzeżenia poczynione zostały. 389R



Do sprzedania:

Karety podwójne, Faetony nowe i używane, Wolanty i Bryczki do jednego i do pary koni.—Wielka № 11. 701

Zdatnego ekonoma

kawalera, w średnim wieku, nader dobrego rolnika, wzorowego prowadzenia, wskaże od Kwietnia na 150 rs. pensji. Alfred Jerzy Waliczek w Poznaniu. 561R

Plac dziedziczny

763

łokci □ 19,000 z oficyną murowaną, przynoszącą dochodu rs. 1,700 ze stawem, w miejscowości dobrej, pożądanej na urządzenie bazaru, lub innej przemysłowości, jest do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość na miejscu, ulica Smocza № 3 nowy, u właścicielki domu, tuż zaraz przy Nowolipkach.

Fabryka Pierników

egzystująca od lat 6 na Nowym-Świecie pod № 43, do sprzedania. 807

Dobre kupno.

Majątek w gub. Kaliskiej, włók 95, w tem łąk włók 6, lasu włók 20, park pyszny, pałac, folwarków 4, każdy z oddzielną hypoteką, mogą być osobno sprzedane. Budowle wszystkie murowane. Majątek drugi włók 50, w tem lasu budowlanego włok 20. Majątek trzeci włók 21, pałac murowany, budynki dobre, lasu włók 11, bez służebności, dochodów stałych rs. 1,800. Zbiór siana około 40 stogów. Dwa ostatnie majątki leżą w gub. Lubelskiej.—Wiadomość u pełnomocnika Długa № 45, mieszk. 4, od godz. 4—6. 460r

---

Interes w rozwoju

przemysłowo-rolny, dający 33%, potrzebuje dla zwiększenia działalności,

udziałowych Wspólników

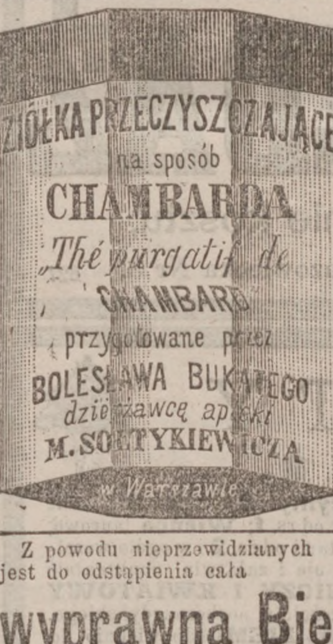
po 5,000 rs. Bliższej wiadomości udzieli Dom Handlowy 597R
RUDNICKI i S-ka, Senatorska № 25.

Od kwartału lub zaraz do wynajęcia

1 lub 2 Pokoje

794

na 1 piętrze, w razie żądania mogą być umeblowane. Krakowskie-Przedmieście Resursa Obywatelska, stróż wskaże.



Działają w sposób niezawodny w cierpieniach tak ostrych jak przewlekłych, w których idzie o działanie wypróżniające. Cena pudełka 75 kop. Nabywać można w aptekach i składach materiałów aptecznych. (361)

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do odstąpienia cała

wyprawna Bielizna,

na korzystnych warunkach. Wiadomość w Zakładzie św. Marty, Nowy-Świat 47. 798

APTEKA

do sprzedania, na korzystnych warunkach, w miejscowości oddalonej od Warszawy o mil 5. Bliższa wiadomość w Biurze Ogłoszeń Senatorska 18. 558R

W Częstochowie

pod Jasną Górą.—Z powodu śmierci właściciela; jest do odstąpienia każdego czasu, **egzystujący od r. 1809**

HANDEL WIN

i Restauracja przy ogródku poprzednio należące do Ferencowiczów, a ostatecznie Emila Nenckiego. Wiadomość w domu p. Ferencowicz. 804

Korzystny Interes.

Do sprzedania zaraz **Zakład Restauracyjny,** z urządzeniem, dobrze procentujący. Punkt bardzo dobry, ulica pryncypalna.—Bliższe szczegóły w Restauracji Amerykańskiej, ulica Marszałkowska № 50. 815

System infiltracji wodnej

zastosowany do budowy

STUDZIEN artezyjskich,

daje możność wykonania odpowiednich w tym kierunku robót, za ceny o połowę mniejsze od dotychczasowych, przy systemie świdrowania. Bliższe wiadomości powziąć można u Budowniczego **W. Mierzanowskiego,** ul. **Bednarska № 17,** od godz. 11 do 1. 588R

Do wydzierżawienia:

I. **Folwark,** przestrzeni morg 500, w tem około 400 mórg nadwiślańskich, 2-kośnych łąk.

II. **Oberża** z zajazdem, stajniami i ogrodem we wsi Radziwiu, naprzeciwko gubernjalnego miasta Płocka położona, do wydzierżawienia od 1 Kwietnia 1884 r.,.

III. **Folwark** około 21 włók ziemi, w dobrej kulturze z dostateczną łąką i gorzelnią parową najnowszego systemu, do wydzierżawienia od Ś-go Jana r. b. lub wcześniej.

IV. Także jest do wydzierżawienia zaraz **Rybołówstwo** na rzece Wiśle i jeziorach, Tak folwarki jak i oberża, położone są przy szosie Łęczycko-Płockiej i wydzierżawione będą na lat kilka. Bliższych wiadomości udzieli Rożyński. Nadleśniczy, w Łącku przez Gostynin. 829

Piekarnia

Od 1 Kwietnia, jest do wynajęcia Piekarnia o 2 piecach, do tego izba duża, śpichrz na mąkę, stajnia. Elektoralna № 21/789 u właścicielki domu. 752

Essencja sosnowa

Aptekarza S. Radlauera,

w POZNANIU.

Jako ekstrakt skoncentrowany przewyższa silniejszym zapachem wszystkie inne wody sosnowe, przez co mniej jej wychodzi.

Balsamiczny zapach tej essencji, rozpylony w mieszkaniach i oddychany, sprawia ulgę w cierpieniach piersiowych, oraz działa uspakajająco na nerwy.

W ten sposób można z łatwością w mieszkaniach zaprowadzić świeże leśne powietrze, niewielkim kosztem.

Cena za flaszkę 75 kop. Sprzedaż w Warszawie, u **Aleksandra Kocha,** Krakowskie-Przedmieście № 83. 543r

---



SUCZKA

czarna, nieco siwa, łapki podpalane, mała, zginęła późnym wieczorem d. 14 b. m., z domu № 36 przy ulicy Nowo-Zielnej. Kto odprowadzi do szwajcara tegoż domu, otrzyma sowitą nagrodę. 848

WYPRZEDAŻ

odbywa się **w składzie Wstążek S. H. DĄBROWSKIEGO, przy ulicy Żabiej № 2, róg Żelaznej Bramy.**

Wysortowane zostały:

Koronki czarne i białe, hafty różne, Chustki koronkowe czarne i creme jedwabne, po kop. 90, Creplise od kop. 5, oraz czarne i różnokolorowe Wstążki za połowę ceny wartości. 776

Letnie Mieszkania

836

do wynajęcia od 1 Kwietnia do 1 Października r. b., w ogrodzie, Koszyki № 1:

4 pokoje z pasażem i werendą, na parterze, wraz z kuchnią i pokojem w suterenach, cena rs. 500; 4 pokoje z kuchnią, werendą, na parterze, cena rs. 330. 4 pokoje z kuchnią i balkonem. na 1 piętrze, cena rs. 300; 3 pokoje z kuchnią na 1 piętrze, cena rs. 240; 3 pokoje z kuchn'ą, balkonem, w oddzielnym domku na piętrze, cena rs. 240. Wiadomość na miejscu, w kancelarji Muzeum Pszczelniczego.

SPADEK.

W R domiu zmarła **Agnieszka Rutecka** wdowa po **Juljanie Ruteckim**, Niewiadomi z zamieszkania sukcessorowie zechcą się zgłosić do Władysława Silnickiego, adwokata w Radomiu w interesie pozostałego po zmarłej spadku. 864

Mace Wiedeńskie,

861

które rok rocznie były sprowadzane przez p. L. Frenkla, będą i w roku bieżącym sprowadzone przez p. G. Centnerszwera. Zamówienia na takowe przyjmują się na ulicy Marszałkowskiej pod № 73 w księgarni p. G. Centnerszwera i na ulicy Przechodniej № 4 w domu p. Ludwiga w podwórzu. Uprasza się łaskawych konsumentów Mąc Wiedeńskich o wczesne zamawianie takowych, gdyż Mace te będą sprowadzane tylko w miarę zamówień.

Majątek Ziemski,

do sprzedania, od st. k. ż. W.-W. Ruda wiorst 21, rozległości 29 włók. Budynki i inwentarze w bardzo dobrym stanie, gospodarstwo płodozmienne. Dwór murowany obszerny, ładny w śród ogrodu. Połowa szacunku pozostaje na gruncie, na czas nieograniczony na 5%. Wiadomość Zielna № 26, u właścicielki domu, od 5—6 po południu. 856

!Worki!

!!Drelichowe!! !!Jutowe!!

DO ZBOŻA

polecają

F. Wierzbicki i S-ka,

róg Wierzbowej i Trębackiej.

617r

!Worki!

Pomarańcze po 3 kop.

zupełnie słodkie, 623R

w Składzie Owoców

W. Zalewskiego,

ul. Senatorska Nr 2,

Pomarańcze po 3 kop.

Pomarańcze po 3 k. Pomarańcze po 3 k.

MEBLE

lustra, dywany i lampy, tanio do sprzedania z powodu wyjazdu. Hoża № 14B, mieszk. 1, tylko od 2 do 4. 853

Z powodu wyjazdu sprzedają się 866

MEBLE

Miękkie, w bardzo dobrym stanie 12 krzeseł, 4 fotele, 2 kanapy, 2 stoły, stolik do kart, konsola, 18 krzeseł giętych, duża pokojowa lodownia, biurko mezkie i starożytny antyk w stylu chińskim. Widzieć można od 10 rano do 1 w południe. Podwal № 15, stróż wskaże.

Dla Amatorów Ptaków!



Przybył z dużym wyborem dobrze śpiewających Kanarków, dobrze gadających szarych i zielonych papug; amerykańskie ptaszki, prawdziwe buldogi itp. Nowolipie № 36.

862 **Ernst Peszel.**

Folwark Umiastów

Klimonty lit. A,

w pow. Warszawskim, o 10 wiorst od Warszawy, przy szosie Wolskiej położony wł. 3, m. 8 przestrzeni, z pałacykiem murowanym, ogrodem, stawem, zabudowaniami gospodarskiemi, sprzedany zostanie przez publiczną licytację w Wydziale V Sądu Okręg. Warsz., d. 27 Marca (8 Kwietnia) r. b. 1884. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6,000. Bliższe wiadomości na miejscu. 855

Rs. 10,000

jest do wypożyczenia zaraz na 1 № po Towarzystwie domu w Warszawie. Adresy proszę składać w dystrubucji, róg Długiej i Miodowej, **obok cukierni.** 860

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 12 (24) Marca r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjne Magistratu miasta Warszawy, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na trzyletnią dzierżawę t. j.: od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1884 r., do 19 Czerwca (1 Lipca) 1887 r., piwnicy w domu 406/7 w Warszawie, od rs. 180 kop. 20 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, za złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 22 i na koszta ogłoszenia rs. 35, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na trzy lata, t. j.: od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1884 r., do 19 Czerwca (1 Lipca) 1887 r., piwnicy w domu № 406/7 w Warszawie, za summę N. N. rs., N. N. kop. rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 35 i na koszta ogłoszenia rs. 22, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 481r

SYROP CHRZANOWY Z JODEM

PP. GRIMAULT i K°, APTEKARZY W PARYŻU

Od lat dwudziestu lekarstwo to wydawało zawsze najpomyślniejsze skutki w chorobach dzieci, zastępując tran z wątroby sztokfisza i ulepek antyskorbutyczny.

Jest lekarstwem nieomylnem w nabrzmiałościach gardła i zapaleniu gruczołów szyi przeciw strupom na głowie u dzieci i wszelkim wyrzutom na głowie i twarzy. Podnieca apetyt, daje jędrność tkankom, zmienia bladość cery na czerstwość, leczy rozmiękłość ciała i powraca dzieciom naturalną siłę i wesołość. Stanowi wyborny środek lekarski przeciw wyrzutom i strupom dzieci przy piersiach, jak również wyborny środek krew przeczyszczający.

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

HEMORRHOIDY

Bezzwłoczne uśmierzenie bolu i radykalne wyleczenie w przeciągu kilku dni następuje przez używanie **PIGUŁEK i POMMADY SCORDIUM** Doktora **LEBEL** André, 8, rue d'Enghien, **PARIS**.

W Warszawie skład w aptekach.

MASSY WOSKOWE

CZYLI

Farby do froterowania Podłóg i Posadzek.

ZAPRAWY LAKIEROWE

i Farby Pokostowe

Szybko schnące, wyłącznie do Podłóg bez froterowania

Piękne i praktyczne kolory.- poleca:

J. A. Krausse

w Warszawie, - Miodowa Nr. 10

546

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 19 Kwietnia (1 Maja) r. b., odbędzie się submissja na dostawę w roku 1885 dla drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej podkładów sosnowych i drzewa opałowego, a mianowicie:

podkładów sosnowych zwyczajnych sztuk 60,000,
„ sztosowych „ 6,000,
„ wekslowych kompletów 40 czyli 21,680,
stóp bieżących, drzewa opałowego w szczapach
18-to calowych sążni kubicznych 1,300,
36-cio „ „ „ 500.

Osoby, któreby życzyły podjąć się rzeczonej dostawy w całości lub w części, zechcą złożyć w biurze Zarządu drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na Pradze, najpóźniej do dnia 19 Kwietnia (1 Maja) r. b. do godziny 3 po południu, deklarację napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 15, z wyszczególnieniem ilości zamierzonej dostawy podkładów lub drzewa opałowego, ceny każdego gatunku podkładów lub sążnia drzewa, oraz Stacji do jakiej podkłady lub drzewo opałowe ma być dostawione.

Do deklaracji powinien być dołączony kwit kassy drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, na złożone vadium w wysokości 10% od summy przedstawiającej wartość deklarowanej dostawy.

Przy złożeniu deklaracji podejmujący się dostawy, obowiązany jest podpisać warunki dostawy, bez tego bowiem deklaracja nie będzie ważną.

Warunki dostawy są do przejrzenia w Wydziale Gospodarczym drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej codziennie z wyjątkiem świąt, od godziny 10 do 3 po południu. 572r

Do sprzedania

para 5-letnich, rosłych



karych koni

bez wady, zdatnych do karety i wszelkich robót. Dobra № 7. 857

LÓD

po kop. 25 za pud, sprzedaje

Wallmann,

864 Wilcza № 2a (dom własny).

LICYTACJA.

W d. 28 Marca (9 Kwietnia) r. b., w Sądzie Okręgowym w Łomży, sprzedaną zostanie, w drodze działów, przez Komisarza Sądowego Szpitza **Nieruchomość** w temże mieście **Łomży** pod № 223, przy **Nowym-Rynku** położona, po śmierci Michała Kokoszki pozostała, składająca się z domu frontowego 2-piętrowego, oficyny 2-piętrowej, masiv murowanych, blachą krytych, oraz z zabudowań gospodarskich w części murowanych w części drewnianych. **Dochód** z tej nieruchomości, w pryncypalnem miejscu znajdującej się, wynosi około **1,000** rs. rocznie, prócz tego dochód może być znakomicie powiększony przez przebudowanie stajni murowanej w podwórzu.—**Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5,600.** O rzeczywistej wartości tej nieruchomości poinformować się można na miejscu, o warunkach zaś licytacyjnych, u p. Łuniewskiego, adw. przys. w Łomży, sprzedaż tę popierającego. 592R

9 POKOJÓW,

kuchnia, przedpokój, dwie piwnice i góra sama w sobie, na 2-m piętrze, jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. za rs. 900 roczuie, w domu zwanym Dyzmańskich od ulicy Podwal № 3. Mieszkanie to może być podzielone na dwa mieszkania, gdyż ma trzy wejścia. Wiadomość u właściciela domu od godziny 2 do 4 po południu. 754

SKLEP

772

kolonjalny, spożywczo-dystrybucyjny, elegancko urządzony, do sprzedania. Zielna № 12A.

Nowość niesłychana!!!

Przywiozłem z Ameryki Maszyny wybijające i jednocześnie wyszywające dziurki do guzików w kamaszach jako też w ubraniach z wszelkich materjałów. Na godzinę wyszywają pięknie sto dziurek różnej wielkości czego żadna ręka nie jest w stanie dokazać, co przytem znacznie taniej kosztuje niż ręczna robota, przeto polecam się łaskawym względom Sz. Publiczności. **COHN, ulica NOWOLIPKI № 4, drugie piętro od frontu.** 783

Dla Majstrów mularskich

tanio:

Maty trzcinowe do sufitów.

Posadzka z kamienia sztucznego do sprzedania. Ciamielna № 44, mieszkania 1; rano do godz. 10, po południu od 3—6. 820

Do sprzedania

w Grodzisku,

Młyn wodny z 2 włókami gruntu, **duży Ogród** z zabudowaniami gospodarskiemi i 20 morgami gruntu, **Willa** murowana z ogrodem i **Plac** na fabrykę, naprzeciwko stacji. Wiadomość Chmielna № 9, u właścicielki domu. 506

1-sza Szkoła Koronkarstwa,

Nauka bezpłatna.

Zapis odbywa się w Poniedziałki, Wtorki i Czwartki, od godziny 12 do 1 z południa. Desenie i przybory do wyrobu koronek, nabyć można w szkole, Krakowskie-Przedmieście № 40, mieszkania 3. 782

Sirop du Dr FORGET używa się z niezawodnym skutkiem przeciw **kaszlom nerwowym i katarom, bezsenności i wszelkim cierpieniom piersiowym.** Zadawalnia i lekarzy i chorych. Łyżeczka od kawy wystarcza. W Paryżu ulica Vivienne 36, w Aptece **D-ra Chable.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 19 (31) Marca r. b., o godzinie 11-ej z rana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na reperację bruków, w 5 oddziale inżynierskim m. Warszawy, w ciągu lat 4, t. j. w 1884, 1885, 1886 i 1887 r., od cen:

w r. 1884 z dodaniem piasku, od rs. 3296.

w r. 1885, 1886 i 1887, z dodaniem wszystkich potrzebnych materjałów, od rubli 4239 rocznie,

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 380 i na koszta ogłoszenia rs. 100, które nie utrzymującemu się przy licytacji, zaraz zwrócone będą.

Warunki i wykaz ulic, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia. . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się reperacji bruków w 5 oddziale inżynierskim m. Warszawy, w ciągu let 4, t. j.: w 1884, 1885, 1886 i 1887 r., po cenach:

w r. 1884 z dodaniem piasku, od rs. 3296,

w r. 1885, 1886 i 1887 z dodaniem wszystkich potrzebnych materjałów, od rubli 4289 rocznie,

z ustąpieniem od takowych cen procentów . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 380 i na koszta ogłoszenia rs. 100, przy niniejszem załączam.

Stała moje zamieszkanie jest w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko 523

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 19 (31) Marca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na reperację bruków, w 1. 2 i 6 oddziałach inżynierskich, m. Warszawy, w ciągu lat 4, t. j.: w 1884, 1885, 1886 i 1887 r., od cen:

w r. 1884 z dodaniem piasku, od rs. 3469.

w r. 1885, 1886 i 1887, z dodaniem wszystkich potrzebnych materjałów, od rubli 4735 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60. podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 410 i na koszta ogłoszenia rs. 100, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i wykaz ulic są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się reperacji bruków w 1, 2 i 6 oddziałach inżynierskich m. Warszawy, w ciągu lat 4-ch t. j. w 1884, 1885, 1886 i 1887 po cenach:

w r. 1884, z dodaniem piasku od rs. 3,469,

w r. 1885, 1886 i 1887, z dodaniem wszystkich potrzebnych materjałów od rubli 4735 rocznie.

z ustąpieniem od takowych cen procestów . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 410 i na koszta ogłoszenia rs. 100, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N., (wypisać dzień miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 520

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 12 (24) Marca r. b., o godzinie 11 i pół z rana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na dzierżawę posesji № 1200 w Warszawie, licząc od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1884 r. do takiejże daty 1885 r., od rubli 840 roczn e

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 84 i na koszta ogłoszenia rs. 35, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . składam niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić posessję № 1200 w Warszawie, licząc od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1884 r., do takiejże daty 1885 r. za sumę N. N. rs., N. N. kop. rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy, vadium w ilości rs. 84 i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N, (wypisać dzień miesiąc i rok).

480r Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

ZAKŁAD OGRODNICZY
W. KRONENBERGA,

ulica Przyokopowa № 4, wprost Ogrodowej.

Przyjmuje zamówienia kompletnego urządzania

Ogródków miejskich i podmiejskich.

Zobowiązuje się do całorocznego pielęgnowania takowych, urządza **kwietniki i klomby dywanowe,** po cenach przystępnych.—Posiadając ludzi specjalnie w tej gałęzi usposobionych, podejmuje się też robót i na większych przestrzeniach, jak **parków, ogrodów spacerowych** i **owocowych,** bez względu na odległość miejscowości. — Z nadchodzącą wiosną poleca wielki wybór **Róż wysokopiennych, Drzew i Krzewów ozdobnych, Flancy kwiatowych** i **Roślin dywanowych.—Cenniki** na żądanie przesyła się **franco.** 605R

Pierwsza w Rossji Fabryka Papierosów

OTTOMAN w St.-Petersburgu

wyrabia wyłącznie z prawdziwego tureckiego tytoniu i poleca Szan. Publiczności.

PAPIEROSY:

Imperatorskie	10 szt. 20 kop.	
Carskie,	10 „ 10 „	
Grafskie,	10 „ 10 „	
Czekoladowe,	10 „ 8 „	
Imperial,	10 szt. 7 kop.	
Pikantnyje,	10 „ 6 „	
Imperatorska roza, bez mundsztuków,	10 „ 20 „	
Puszki bez mundsztuków	10 „ 10 „	

a także TYTONIE, po cenie za 1 ℔ rs. **15, 8, 6, 5, 4, 3.60 i 3.20.**

Dostać można w magazynach:

Marszałkowska u Kef, № 71; Salomon Kogen № 75 i Rozen, wprost dworca dr. [W.-W.

Krakowskie-Przedmieście, „Laferme."

Nowy-Świat Greczny № 35 i Salinger № 63.

Wierzbowa „Odessa."

Sneatorska Kapłanowski № 6, Synani № 8.

Długa Durundza i Szyszman № 33. 595R

W dniu 17 Marca t. j. w Poniedziałek rozpocznie się

w Magazynie Mód

Wwa KWIATKOWSKIEGO

Szan.

NIECAŁA Nr 1, pierwsze piętro.

WYPRZEDAŻ

gotowych Kostiumów, Szlafroczków eleganckich, Staników trykotowych (Jersey) i wszelkich Okryć wiosennych i jesiennych, a w tej liczbie orygi-nalne **MODELE PARYZKIE,**

po cenach niżej kosztu.

Wyprzedaż trwać będzie tydzień. 625

WODY MINERALNE KRYNICKIE

należące do szczaw żelazistych i ze swej skuteczności w różnych słabościach powszechnie znane, utrzymują w **Ciechocinku: Gąbczyński, w Kijowie: Marcinczyk, Seidl, w Warszawie: Heinrich, Lilpopp, Kucharzewski, Ziemiński, w Wilnie: Gruszewski.**

Broszury i wyjaśnienia udziela na żądanie bezpłatnie **c.-k. Zarząd Zdrojowy w Krynicy** w Galicji, ostatnia stacja Muszyna, kolei Tarnowsko-Leluchowskiej. 452R

Nauka i wychowanie.

Nauka rękodzieł, Marszałkowska 53. Zaczynają się kursa kroju sukien, bielizny, strojów, krawatów. 3315

Młoda osoba, która w tych dniach otrzymała patent z ukończenia wyższego kursu nauk, pragnie udzielać lekcyj na pensjach, lub na stałe. Bliższych informacyj zasięgnąć można: ulica Krochmalna nr 31*a*, mieszkania 8. 598

Potrzebną jest bona niemka w średnim wieku, z dobremi świadectwami, oprócz konwersacji, obowiązaną będzie wyręczać panią w gospodarstwie. Do bliższego porozumienia, zgłosić się potrzeba na ulicę Rymarską № 4, mieszk. 6, 2-gie piętro. 3700

Muzyki wyższej i początków udziela na własnym fortepianie i na mieście osoba, która ukończyła konserwatorjum. Wiadomość: Bracka 5, mieszk. 5. 3220

Paryżanka udziela francuzkiego i angielskiego gruntownie. Hoża 12d, m. 14. Odo.

Angielka z dyplomem, mówiąca tylko po polsku, poszukuje stałego miejsca lub demi-place jako towarzyszka dorosłych panienek. Adresy składać: Chmielna 21, u stróża, pod liter. N. B. 601

Niemka rodowita, z patentem, życzy udzielać lekcje języka niemieckiego i muzyki, na godziny. Leszno № 33, mieszk. 16. 3857

Osoba inteligentna, mająca jedno swoje dziecko i bonę niemkę, życzy przyjąć na wspólne wychowanie dziecko od lat czterech. Twarda № 17, mieszkania 2. 3845

Prof. de Préchamps, Długa 23. Młoda paryżanka poszukuje lekcyj po 37 kop. 3889

Posady i prace.

Potrzebny ekspedytor do pieczywa w piekarni, z kaucją rs. 75. Wiadomość: Śliska № 42, w piekarni. 3805

Potrzebna sklepowa do filji piekarni, z kaucją rs. 100. Wiadomość: Śliska № 42, w piekarni. 3804

Panna potrzebna do strojów i ubierania kapeluszy. Wiadomość: ul. Królewska 15, mieszkania 10. 3847

Potrzebny jest litograf uzdolniony do robienia ozdobnych etykiet i pisma, na wyjazd do Poznania. Wiadomość w zakładzie introligatorskim Wilhelma Kreusch, ul. Żabia № 4 nowy. 3846

Młody człowiek przybyły z prowincji, poszukuje miejsca lokaja. Prosi o nadesłanie adresu na ul. Żelazna № 37. Wasielewicz.

Człowiek w sile wieku, mający długoletnią praktykę gospodarską, poszukuje posady rządcy do majątku ziemskiego, a także magazyniera, kasjera, rządcy domu w Warszawie, na żądanie może złożyć kaucję do wysokości rs. 4,000. Ulica Twarda № 8a, w dystrybucji. 3327

Potrzebny jest uczeń do rzeźbiarza S. Skwarczyńskiego, Elektoralna № 20. 3622

Potrzebne są panny do krawieczczyzny, do spódnic, maszynistka i do nauki. Ulica Zielna № 18, mieszk. 2, na dole. 3768

Potrzebne są panny, podręczne do krawieczyzny. Ulica Sosnowa № 5. Rychter.

Potrzebni są zaraz do Krakowa: subjekt wykwalifikowany w handlu bławatnym, oraz panna do kroju sukien damskich i okryć. Oferty w magazynie Jana Jaworskiego, Nowy-Świat 67. 591

Potrzebne panny do kwiatów, podręczne. Nalewki № 9. 3672

Panienka dobrze robiąca gorsety, potrzebna natychmiast. Grzybowska 48, m. 2.

Potrzebny jest człowiek stateczny z kaucją rs. 4,000, do dozoru na wsi w gospodarstwie przemysłowem. Wiadomość: Ogrodowa № 11, mieszk. 2, rano do 10 po południu, od 2 do 4-ej. 3717

Kucharz z prowincji poszukuje obowiązku z żoną, oboje młodzi, z dobremi świadectwami. Ulica Złota № 19, m. 20. 3681

Małżeństwo: kucharka i lokaj poszukują miejsca razem, już kilkanaście lat tak służą, żądana rekomendacja udzieloną być może, świadectwa dobre. Ul. Włodzimierska № 2 lit. a. 3821

Rubli 200 lub więcej, za wyrobienie posady młodemu człowiekowi, posiadającemu polski, ruski, niemiecki i rachunkowość. Upraszam osoby interesowane, o nadsyłanie ofert do kantoru Kurjera pod lit. T. S. 3812

Potrzebny rachmistrz kontroler do znacznego majątku ziemskiego, może być żonaty. Reflektanci którzy podobne posady zajmowali, zgłosić się zechcą do kantoru, ulica Elektoralna № 5. 592

Osoba znająca zupełnie krawieczyz. i szycie bielizny, poszukuje zajęcia w jakim zakładzie lub domu prywatnym. Oferty proszę składać w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod lit. M. M. 580

Małżeństwo: lokaj i kucharka, poszukują obowiązku, znająca się na kuchni bardzo dobrze, z dobremi świadectwami. Róg Kruczej i Hożej, w sklepie wiktuałów № 17D.

Osoba posiadająca dokładnie krawieczyznę, mająca długoletnią praktykę, pragnie się zaraz umieścić. Wiadomość u Dobieckiej, Nowo-Senatorska 5. 590

Potrzebna jest panna do nauki strojów, ze wszystkiem, za stosowne wynagrodzenie. Wiadomość w pracowni strojów, Leszno № 6. — Maszyna Polaka i Schmita do sprzedania. 3682

Maszynistka i podręczne potrzebne są zaraz do negliży. Krochmalna № 31 lit. a, mieszkania № 26. 3328

Młody człowiek mogący złożyć kaucji rs. 100, poszukuje posady inkasenta lub też jakiegokolwiek innego zajęcia w składzie węgli, piekarni lub t. p. Potrzebujący takowego, raczą złożyć swoje adresy w kantorze tegoż pisma pod liter. F. W. 3760

Potrzebni są czeladzie introligatorscy i maszynista. Nowolipki № 3. 3818

Dwie panny, młode, poszukują miejsca, jedna za sklepowę, druga do towarzystwa, obie znające język niemiecki i mające dobre świadectwa. Bliższa wiadomość: Wierzbowa № 7, mieszk. 9, pierwsze piętro, lewa oficyna.

Panna szyjąca na maszynie Whelera i Wilsona, potrzebna zaraz. Ulica Orla № 9, mieszkania 14. 3705

Potrzebny jest dobry służący, który ma rzetelne zalecające rekomendacje z kilkoletniego pobytu w jednem miejscu. Wiadomość bliższa: Chmielna 13a, m. 8. 3894

Poszukuje się niańki niemki do jednego dziecka, którąby umiała prać i prasować. Dobre świadectwa są wymagane. Wiadomość: Zielna 18, mieszkania 3. 3883

Potrzebna jest panna do staników i do maszyny Wilsona. Erywańska № 8, m. 3, po prawej stronie. 3868

Panny podręczne i do nauki potrzebne są do magazynu sukien i strojów damskich P. Gałeckiej, Krakowskie-Przedmieście № 85, drugie piętro, dom Roezlera. 3809

Osoba młoda dobrze wychowana, znająca się na gospodarstwie domowem i szyciu, pragnie przyjąć miejsce do osoby wiekowej lub dozoru dzieci, w Warszawie lub na wsi. Ulica Bednarska № 21, m. 9, od g. 11—3.

Osoba młoda, dobrze wychowana, posiadająca muzykę, poszukuje miejsca do towarzystwa wiekowej osoby, wyręczania w gospodarstwie lub dozoru dzieci w Warszawie. Nowy-Świat № 12, mieszkania 12. 3850

Osoba z chlubnemi świadectwami, dobrze szyjąca, poszukuje obowiązku do zastąpienia pani w zajęciach domowych. Wiadomość: ulica Pańska № 4, mieszkania 32. 3849

Panna znająca się na krawieczyznie i do wyręczania pani domu, poszukuje miejsca na stałe. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. C. U. 3900

Kupno i sprzedaż.

Fortepiany używane, Irmlera zagraniczny, Hofera, Sejdlera, Kerntopfa, Budynowicza; Pianina berlińskie używane. Kupno, zamiana, reperacje. Nowy-Świat 46. W. Słodziński. 2470

Meble bardzo gustowne, do sprzedania tanio, z 6-u pokoi, całe urządzenie lub częściowo, lustra, firanki. Zielna 4, mieszk. 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 3890

Meble z kilku pokoi, do sprzedania bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 3319

Meble bardzo gustowne, garnitury ozdobne, szafy rozbierane, kredens, stół jadalny, szeslong, biuro, łóżka, umywalnia, tualeta, lustra w ramach złoconych trema, lampy, dywany i firanki, do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej 27, mieszkania 30. 3731

Meble do sprzedania: garnitur cały kryty, drugi fantazyjny, krzesełka czarne, otomana, szeslong, kredens, stół jadalny rzeźbiony, dębowy, szafy, lustra, konsolki, komoda, tualeta, biurko, łóżko z materacem sprężynowym, 6 napoleonek, umywalka, zegar, portjery, firanki, szafa kuchenna. Ulica Bracka № 12, stróż wskaże. 3817

Do sprzedania para koni, w domu Potkańskie № 32 nowy, ulica Długa. Wiadomość w rannych godz. do 3-ej, u stangreta Józefa. 3864

Meble ozdobne z 5-ciu pokoi, mło używaane, całe urządzenie lub częściowo, do sprzedania, oraz firanki, oleodruki, regulator, kuchenne sprzęty. Twarda № 6, w pałacyku, mieszkania 41. 3785

Meble, garnitur mahoniowy z pokrowcami, lustro duże bronzowe, konsolki do kart orzechowe, wszystko prawie nowe do sprzedania bardzo tanio. Nowolipki № 11, mieszkania № 8. 3803

Fortepian czarny, o 7 oktawach, fasonu nowego. Cena umiarkowana. Piwna № 9, mieszkania 6. 3782

Meble za bezcen, garnitur francuzki, z powodu nagłego wyjazdu. Szpitalna № 12, mieszkania 15, od godz. 5—7. 3811

Meble czarne z salonu i meble z 5 pokoi tanio do sprzedania. Sienna № 4, m. 2, w bramie na dole, od Marszałkowskiej 4 dom.

Pianino renomowanej zagranicznej fabryki, zupełnie nowe, 100 rs. niżej ceny kosztu do sprzedania, przy ulicy Pawiej № 9, u Goldsobla. 3824

Do sprzedania kredens jesionowy 15 rs., szafa do sukien 10 rs., łóżko żelazne z materacem, na sprężynach 10 rs.; zegar ścienny 3 rs.; stół palisandrowy i jesionowy; kuchenka naftowa i sprzęty kuchenne. Nowy-Świat 14, wchód od Alei Jerozolimskiej, bramą, w domku 1-e piętro. 593

Bardzo ładny zegarek złoty męzki, z dewizką, za 75 rs. jest do sprzedania. Wiadomość od godz. 10—12 z rana. Bracka 17, stróż wskaże. 3832

Mebli garnitur wyściełany, rypsem bordo, orzechowy i garniturek napoleonkowy bordo, do sprzedania. Ulica Krucza № 1b, m. 1.

Jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę tokarnia, z różnemi narzędziami i zagranicznem drzewem do toczenia. Wiadomość: ulica Hoża № 18, u akuszerki Lampe. 3561

Mebli parę garniturów, urzędowej roboty, za cenę niską. Leszno № 15, u tapicera.

Fortepian za rs. 120, u organisty. Ulica Miodowa 5. 3775

Fortepian Hoffera prawie nowy, do sprzedania. Miodowa 10, mieszk. 25. 3774

Pianino nowe, amerykański system, jest za przystępną cenę do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 17a. 3706

Kareta stara po 4a, z galerją na rzeczy, do sprzedania. Wiadomość: kantor wynajmu powozów, hotel Krakowski, ulica Bielańska № 7. 3693

Fortepian fabr. Schrödera, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Wiadomość: ul. Wspólna, róg Kruczej № 11A, mieszk. 13, od godziny 3—5. 3698

Szczeniaki wyżły do sprzedania. Chłodna № 49, mieszkania 2. 3713

Do sprzedania 2 szafy orzechowe, rozbierane, za przystępną cenę u stolarza Wróbla № 9. 3779

Fortepiany Kralla, od rs. 200—360, Hofera rs. 330—360, Bucholtz rs. 100; pianino Hartmana, rs. 340. Krakowskie-Przedmieście № 32, u Tarnowskiego. 3396

Kupuję książki polskie, francuzkie, sztychy, obrazy, akwarele, minjatury, porcelanę, zegary, bronzy, meble, makaty, dywany, wyroby srebrne i złote i wszelkie przedmioty starożytne. B. Bolcewicz. Saski Plac № 5, róg Królewskiej. 2841

Bibljoteka do sprzedania, składająca się z dzieł historycznych i naukowych. Krucza № 4, mieszk. 11, od godz. 11—2. 551

Powozik używany, jak nowy, z fordeklem, tanio do zbycia. Plac św. Aleksandra № 5.

Seter czarny, ładny do sprzedania tanio. Brzozowa 15. 3463

Do sprzedania garnitur mebli kryty adamaszkiem wełnianym, koloru bordo i szafa do sukien. Wiadomość: Kanonja № domu 6, na dole, od godziny 11—4. 3875

Do sprzedania: altana żelazna wiedeńska, stoły i krzesła ogrodowe żelazne, bufet, szyldy większe i mniejsze, piramidka do gry bilardowej, maszyna parowa do kawy, paryzka i rozmaite lampy i latarnie. Wiadomość w cukierni: Marszałkowska 47. 3879

Tanio sprzedaję meble własnego wyrobu: garnitury wyściel., szeslongi, szafy do sukien i bielizny, komody, kredensy, stoły, konsolki, biura, umywalnie, szafki nocne, łóżka wysokie i medaliony, oraz podejmuje się meblowania pokoi. Zakład stolarski, Leszno 50.

Meble wykwintne z 5 pokoi i różne sprzęty do sprzedania. Zielna 12a, stróż wskaże.

Warsztat ślusarski do sprzedania każdego czasu. Ulica Twarda № 20. Wiadomość na miejscu. 3872

Pianino Hartmana, mało używane, do sprzedania za rs. 300 w składzie A. Werner, Senatorska 16, róg Bielańskiej, tamże instrumenta do wynajęcia. 3902

Jest do zbycia tuzin damskich koszul płóciennych nowych, tamże jest potrzebną panna do znaczenia. Krucza 19, m. 11. 3901

Garnitur mebli do sprzedania, mało używany, bordo, z portjerami, za przystępną cenę. Świętokrzyzka № 6, m. 5, 1-e piętro, tamże toaleta do sprzedania. 3895

Z powodu wyjazdu do sprzedania kredens dębowy rzeźbiony, z marmurowym blatem, tremo dębowe rzeźbione, lustro złocone z konsolą, umywalnia z porcelanowym garniturem. Ulica Mylna № 7, mieszk. 13. 3892

Z powodu wyjazdu do sprzedania: trzy suknie jedwabne, popielata, czarna i żółta; taca, dwa koszyczki, przyrząd do octu i oliwy, roboty Frażeta, dwa pierścionki brylantowe, złoty zegarek męzki i medaljon złoty i inne rzeczy. Krucza № 6, m. 20. 3886

Do sprzedania portjery rypsowe i pawilon z nad łóżka, wszystko w bardzo dobrym stanie. Wiadomość: Marszałkowska 47, u stróża. 3878

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i męzkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, z mieszkaniem, do odstąpienia. Nowy-Świat № 12.

Sklep z towarem białym i norymberszczyzną, (mieszkanie przy sklepie), egzystujący lat 26, z powodu wyjazdu jest do sprzedania w każdym czasie, warunki przystępne, komorne nie drogie. Wiadomość: Bielańska № 4, w magazynie W. Biedrzyckiej. 3836

Korzystny interes! Sklep spożywczo-kolonjalny z powodu choroby, jest do odstąpienia zaraz, za rs. 600, z urządzeniem i towarem, w bardzo dobrym punkcie. Wiadomość: kiosk, Leszno, róg Rymarskiej. 3823

Jest do wypożyczenia kapitał rs. 10,000, może być wypożyczony i częściowo. Adresy proszę składać: w kantorze Kurjera Warszawskiego lit. F. K. 3810

Kawiarnia z powodu wyjazdu jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Chłodna № 12. 3787

Do odstąpienia magazyn mód i strojów damskich, z wyrobioną klijentelą. Marszałkowska № 51. 3792

Jest do sprzedania majątek ziemski Zamajdany, położony wiorst 17 za rogatkami Moskiewskiemi (Grochow.), pół wiorsty od szosy lubelskiej, rozległości włók 14, z łąkami i lasem, inwentarzem żywym i martwym, za przystępną cenę i na dogodnych warunkach.—Tamże można dostać pięknych sadzonek brzozowych po kop 35 kopa. 3447

Poszukuje się od św. Jana r. b. dzierżawy wielkiego folwarku, zaopatrzonego w inwentarz żywy i martwy, któréjby tenuta roczna nie przenosiła tysiąca rubli. Wiadomość proszę przesyłać pod adresem: w Warszawie ulica Kanonja № 24, mieszk. № 4, na drugiem piętrze. 3806

Jest do sprzedania majątek z 25 włók, w Augustowskiem, w bardzo korzystnych warunkach położony, za nizką cenę. Wiadomości bliższe: Warecka 9, mieszk. 3, od 9—10.

Korzystny interes. Z powodu familijnych interesów jest do odstąpienia na przystępnych warunkach dom zajezdny, z prawem propinacji, przy ulicy Burakowskiej № 24, pierwszy dom od koszar Powązkowskich. Wiadomość na miejscu. 3711

2 magle wiedeńskie do sprzedania za 350 rs., z kontraktem na mieszkanie i z patentem. Krakowskie-Przedmieście № 40, wprost Czystej. Wiadomość u stróża. 572

Magazyn strojów do odstąpienia. Długa № 16, firma „Ela.“ 3676

Restauracja przy ulicy Senatorskiej № 27 do odstąpienia zaraz z powodu interesów familijnych, z całem urządzeniem i ogrodem, na dogodnych warunkach. Wiadomość na miejscu. 3683

Z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia kawiarnia w bardzo dobrym punkcie, przy bazarze. Hoża № 2. Wiadomość na miejscu. 3685

Magle do sprzedania. Ulica Królewska № 41. 3834

Magle do sprzedania z mieszkaniem dogodnem, za bardzo przystępną cenę. Ulica Wązka-Freta № 47. 3837

Bardzo korzystny interes handlowy, odpowiedni i dla kobiety, jest do odstąpienia. Może być przyjęty wspólnik z kapitałem około rs. 1,000. Wiadomość: Marszałkowska № 47, m. 11, od g. 12—4 po połud. 3833

Rs. 8,000 do wypożyczenia na majątek w gubernji Warszawskiej, po Towarzystwie. Wiadomość u notarjusza Sobierańskiego.

Bufet do wydzierżawienia na sezon letni, w miejscu licznie uczęszczanem z małym nakładem, dochodzącym najwyżej rs. 800. Bliższa wiadomość w hotelu Krakowskim. Ulica Bielańska, u szwajcara. 3677

Do odstąpienia od 1-go Lipca r. b. sklep z kilkoletnim kontraktem, w najprzedniejszym i najruchliwszym punkcie Warszawy. Sklep ten z uwagi na punkt położenia, bardzo odpowiedni dla jubilera na modną galanterję, na skład cygar i papierosów, lub na sprzedaż innego rodzaju artykułów wymagających wystawy. Oferty składać należy w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera pod lit. N. N. 12. 569

Sklep wiktuałów z dystrybucją i kantor pisma. Wilcza № 20. 3349

Do odstąpienia dystrybucja na Nowym-Świecie. Wiadomość u zegarmistrza Janickiego, Nowy-Świat № 35. 3565

Sklep wiktuałów do sprzedania. Świętojerska № 4, obok fabryki Lilpopa. 3898

Zakład fotograficzny do sprzedania w jednem z miast gubernjalnych, bardzo korzystny. Wiadomość: Piękna 1D, m. 12. 3236

Wiatrak w dobrym stanie do sprzedania na rozbiórkę lub na gruncie. Czerniakowska № 90, mieszk. 2. 605

Zakład pogrzebowy J. Pełczyńskiego, ulica Nowy-Świat № 54, trumny, suknie pośmiertne, wieńce, żałoby, kapelusze, welony, florezy, fryzki. Załatwia pogrzeby, przewozi zwłoki, dopełnia exhumacji. 3813

Magle wiedeńskie w dobrym punkcie, do sprzedania za przystępną cenę. Ul. Aleksandrja № 4. 3874

Rs. 4,000 do ulokowania w Warszawie. Wiadomość: Sąd Okręgowy, W-ny rejent Kietliński. 3856

Majątek ziemski $2^1/_2$ mili od st. Radomsk 31 włók, wtem łąk 2-u i 3-kośnych włók 3. Wiadomość bez pośrednictwa osób trzecich. Sosnowa № 5, mieszk. № 7. 3891

Rs. 4,000 do wypożyczenia na dom w Warszawie, lub majątek ziemski. Wiadomość w składzie win i korzeni p. Adamskiego, ul. Twarda № 24. 3884

Na korzystnych warunkach do odstąpienia ogród owocowo-warzywny, w środku miasta, pół morgi mający, wraz z mieszkaniem dla ogrodnika. Wiadomość: Sienna № 4N, mieszk. 7. 3865

Potrzebna jest suma rs. 28,000 na pierwszy numer hypoteki domu położonego w najcelniejszym punkcie miasta po 25,000 rs. towarzystwa, na procent umiarkowany. Wiadomość: Śliska № 19, mieszk. 3, między 2-ą a 6-tą po południu. 3859

Lokale.

Pokój duży, umeblowany, 15 rubli miesięcznie. Leszno 39. 3384

Lokal złożony z 3 pokoi, kuchni i przedpokoju, na 1-m piętrze, z meblami lub bez, jest do wynajęcia od 1 Kwietnia do 1 Lipca 1884 roku. Złota 6a, wiadomość u rządcy domu. 583

Dwa pokoje umeblowane, fortepian, usługa, do wynajęcia od Wielkiej-Nocy, (może być z życiem). Hotel Saski № 120. 3838

Pokój umeblowany, przy osobie bezdzietnej, z samowarem usługą, dla dwóch pań, po 8 rubli miesięcznie, zaraz lub od 1 Kwietnia. Chłodna 8, mieszk. 16. 594

Za 12 rs. pokój z meblami, usługa. Smolna № 10, mieszkania 8. 3830

Letnie mieszkania z wszelkiemi wygodami, w sosnowym lasku, są do wynajęcia w Nowo-Mińsku, obok stacji kolejowej. Wiadomość przy ulicy Długiej № 55, na 2-m piętrze. 3649

Pokój do wynajęcia suchy, ładny, dla pojedynczej osoby, na pierwszem piętrze, przy familji. — Tamże do sprzedania lampa salonowa i stół dębowy z 4-a blatami, rzeźbiony, na ośmiu nogach, używany. Leszno № 47, wiadomość u stróża, od 10, do 3. 3584

Mieszkanie na 1-m piętrze, składające się: z 5 pokoi, przedpokoju i kuchni, do wynajęcia od 1 Kwietnia, przy ulicy Długiej № 22. — Tamże meble mało używane, do sprzedania. 3588

Poszukuje się porządnej współlokatorki, na tanich warunkach. Tłomackie № 3, stróż wskaże. 3758

Pomieszczenie przy familji, dla panienki uczęszczającej do Instytutu Muzycznego, lub innej młodej osoby, może być z całodziennem utrzymaniem i fortepianem. Żurawia № 12a, mieszkania 14. 587

Lokale na warsztaty lub inne przedsiębierstwa, w obszernem podwórzu, do wynajęcia od 1-go Kwietnia. Dobra № 26, róg Bednarskiej. 3735

Jest pół sklepu do odnajęcia, sklep, dystrybucja. Nowy-Świat № 1. 3534

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia dwa pokoje z kuchnią, z wodociągiem i zlewem i jeden pokój ładny z osobnem wejściem na żądanie mogą być umeblowane. Nowy-Swiat № 7, mieszkania 43. 3688

Ulica Jerozolimska № 30. Pokoik do najęcia od 1-go Kwietnia dla kobiety, może być i z całodziennem utrzymaniem, za bardzo pomierną cenę. 3701

Do wynajęcia zaraz 3 pokoje duże, alkowa, przedpokój i kuchnia, elegancko umeblowane. Widzieć można od g. 12 do 6. Erywańska (Zielony plac) № 10, 1-e piętro, stróż wskaże. 3611

Z powodu wyjazdu będzie do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b., w domu przy ulicy Marszałkowskiej № 73, pokój w prawej oficynie na 1-m piętrze, z oddzielnem wejściem. Wiadomość u stróża Jakóba. 3784

Doniesienia rozmaite.

Skarpetki, pończochy bez szwu i nadrabianie pończoch. Nowy-Świat 70, mieszkania 14, drugie piętro od frontu. 20

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 495

Strojenie fortep. za 75 kop. Róg Chmielnej i Zielnej, dom Załuskiej, mieszkania 4. Obstalunki od g. 10—6. 3557

Przyjmuje nadrabianie pończoch Rościszewska. Widok 19. 3855

Kupuję kwity lombardowe, drogie kamienie, zegarki (złote), złoto i srebro, od najmniejszej do największej ilości, do użytku i na stopienie.—Henryk Juwiler (jubiler). Nowy-Świat 59, obok Świętokrzyzkiej, mieszkania № 15. 603

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości lub przyjezdne na kurację. Nowy-Świat № 56. 3825

Akuszerka J. K. przyjmuje osoby na słabość, w oddzielnych lub wspólnych pokojach, po nader umiarkowanych cenach, z zapewnieniem wszelkich wygód i troskliwej opieki. Świętojerska № 16, mieszk. 8. 582

Akuszerka W. D. Ulica Bednarska № 18, przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas dłuższy przed, wyłącznie potrzebujących dyskrecji. W osobnych pokojach od rs. 15 i wyżej. Umieszczenie dziecka, właściwa opieka zapewnia się. 3877

Młoda mężatka poszukuje miejsca mamki. Wiadomość: Nowolipki № 38B. 600

Mamka wiejska jest u akuszerki. Ulica Hoża № 15, wejście od Kruczej, mieszkania 7. 3885

Pani, która d. 14 Marca rano była u mnie, a mąż jej był wieczorem tegoż dnia, proszeni są najuprzejmiej o przyjście i wzięcie biednej sierotki na wychowanie, gdyż nie jest jeszcze wziętą. Krucza № 4, u akuszerki.

Nagrody rs. 2. Wczoraj rano przechodząc ulicami: Furmańską, Sowią, Bednarską, Krakowskiem-Przedmieściem, Trębacką do Placu Teatralnego, zgubiono lub zostawiono w kawiarni przy ulicy Sowiej portmonetkę, w której znajdowało się rs. 5, kalendarzyk mały i inne drobne notatki. Uczciwy znalazca, raczy odnieść na ulicę Furmańską № 14, do p. Kluge. 604

12 Marca zginął wyżeł w czwartym miesiącu, koloru jasno-żółtego, z białemi znakami na łbie, łapach i piersiach. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić go na ulicę Czystą pod № 6, mieszk. № 2, za nagrodą.

12 Marca wieczorem, z domu na Nowym-Świecie № 18, mieszkania 64, wybiegło szczenię czarne, podpalane, z długim włosem. Kto go odprowadzi otrzyma nagrodę.

PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.

Bukaty B., dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Karpiński, Elektoralna 35, wina lecznicze, galmania, parowa fabryka wód mineralnych.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. Sklep № 6.

BROŃ i PATRONY.

Dekker K. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.

CUKIERNIE.

Kwieciński E. Leszno 28. wars. fabr. czekolady.

CZYTELNIE.

Kulikowska Kasylda. Elektoralna 7.

DYWANÓW (składy).

F. Giełżyński. Marszałk. 65 (Skład w podw.)

GILZY (fabryki).

Ożarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Haehle Gustaw, skład gorsetów paryśk., trykotarzy i tiurniur. Świętokrzyska 11.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1)
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 1.

KAPELUSZE (fabryki).

Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KASY OGNIOTRWAŁE.

F. Wertheim & Co. Skład Nowozielna 42.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock A. & Csernák F., Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bielańska 5.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Friedl, Werner i Lion, Wronia 34, Zakłady mechanicz. Kotlarnia miedź i żelaz. Odlewnia.
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MEBLE (magazyny).

Frumkin Bcia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach niskich.
Globus P., Bielańska 5.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rabong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Załęski i Ska, Marszał. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 1.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 13.

OPTYCY.

Gerlach G., dawn. Kr.-Przedm. teraz Czysta 1.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.

ZAPAŁKI.

Kozłowski T., Główny skład zapałek krajowych i zagranicznych. Senatorska nr 25.

ZEGARMISTRZE.

Gołembiowski J., zeg. fach. Bielańska 1.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.—Варшава 5 (17 Марта) 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner